Cena egz. 20 groszy.

Dziś Dodatek Sportowy.

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni. Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 46. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 25 lutego 1936 r. | Rok XXX.

Przyczyny i skutki.

Sprawa żydowska w programowem przemówieniu premjera Kościałkowskiego.

W tydzień po wystąpieniu premjera Kościałkowskiego w Sejmie, a więc z pewnej odległości w czasie, mamy prawo z całą stanowczością i z czystem sumieniem stwierdzić, że był to **krok nieprzemyślany.** Opinja prasy niezależnej jest pod tym względem jednolita. Prasa sanacyjna zaś tylko udaje, że jest zadowolona, ponieważ p. premjer zapewnił Sejm, że ciągłość rządów pomajowych będzie utrzymana. Ma to znaczyć, że system dotychczasowy będzie utrzymany. Niezupełnie jednak tym zapewnieniom ufa, bo przecież nawet ślepy namaca, że cośniecoś się zmieniło.

Skutek więc mowy, o której powiedzieć można, że lepiejby się stało, gdyby nie była została wygłoszona, jest **ujemny.** Jednych, a tych jest napewno większość, rozczarowała, a drugich, dla których była wygłoszona, nie zadowoliła.

Pierwsi stanowią wielki obóz tych wszystkich, którym nowy ustrój podobać się nie może, choć mu się lojalnie podporządkowują. Ilu ich jest i gdzie ich szukać, może p. premjer dowiedzieć się ze statystyki udziału w wyborach i głosów nieważnych. Wielka szkoda, że p. premjer zaliczył ich do wrogów państwa. Za dobrych obywateli zaś uznał tylko tych, którzy są zadowoleni z nowego ustroju. Swobodny i bez nacisku przeprowadzony plebiscyt wykazałby, jak szczupła jest ich liczba.

Nie mamy wiele do dodania do tego, cośmy na ten temat na łamach naszego pisma już powiedzieli. Dziś pragniemy jeszcze słów kilka powiedzieć **o szczególnie przykrym ustępie mowy premjera Kościałkowskiego.** Chodzi nam mianowicie o wynurzenia jego **w sprawie żydowskiej.** Rozumiemy najzupełniej stanowisko kierownika nawy państwowej, który potępia czynne wybryki przeciwżydowskie jako niezgodne z prawem i wywołujące widmo anarchji. I my potępiamy stanowczo wszelki gwałt, skierowany przeciw żydom. Tem większy mamy obowiązek wystąpić z krytyką przemówienia p. Kościałkowskiego.

Lubo rozumiemy gromy potępienia przeciw gwałcicielom prawa, wszelako nie możemy uznać, żeby naszych antysemitów porównać można z komunistami. A zrobił tak p. Kościałkowski, przyczem wypomniał w ostry sposób antysemitom ich grzechy przeciw prawu, ale nie zajął się wcale **przyczynami** tego ruchu, który się do gwałtów ucieka w stosunku do żydów.

Czyżby p. Kościałkowski ich nie znał? Nie wydaje nam się, aby to było możliwe. Toć chyba czyta gazety i z nich może się dowiedzieć, kogo policja i sądy przeważnie ścigają i sądzą za komunizm, szmugiel, paserstwo i podobne „cnoty“. Codopiero w Sejmie miał możność dowiedzieć się o poczuciu obowiązków obywatelskich u żydów. Mówiono tam obszernie o oszustwach podatkowych Łuszczarni ryżu w Gdyni, której właścicielami są żydzi. Minister skarbu mógłby mu w tym względzie służyć bogatym materjałem.

Mniej pewnie wie p. Kościałkowski o tem, jak żydzi drażnią ludność chrześcijańską swojem zuchwałem zachowaniem. Wiedział o tem już ich głośny wódz Herzl, który przed laty wyraził zdziwienie, że żyd wszędzie wzbudza antysemityzm. Jeżeli tak jest gdzieindziej, to cóż dopiero u nas w Polsce, gdzie żydzi czują się panami!

Gdyby p. premjer był chciał zastanowić się nad przyczyną, źródłem antysemityzmu, mowa jego na tym punkcie byłaby może inaczej wypadła. Ale on mówił tylko o skutkach, którym bezwzględną walkę wypowiedział, a o przyczynach nie wspomniał. Surowe napomnienie pod adresem żydów, aby porzucili pewne obyczaje i wyzbyli się niektórych swoistych cech, byłoby zapewne lepszy odniosło skutek, aniżeli gromy na zbyt gwałtownych antysemitów rzucone.

Powiedział p. Kościałkowski bardzo słusznie: Zagadnienie narodowościowe „rozwiązane będzie pomyślnie dopiero wtedy, kiedy ogół obywateli państwa polskiego, niezależnie od narodowości i

Z obrad Sejmu nad budżetem.

Bezrobocie przyjęło katastrofalne rozmiary

Za urzędową cyfrą pół miljona bezrobotnych kryją się miljony bezrobotnych niezarejestrowanych.

Rola gospodarcza i społeczna ubezpieczeń społecznych.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Przy budżecie ministerstwa opieki społecznej zabrał głos **min. Jaszczołt.** Przemówienie jego nie było zbyt ciekawe. Widocznie b. wojewoda wileński, a obecnie minister nie zdążył jeszcze zrosnąć się z wielkiemi problemami swojego resortu. Przypomniał on, że poza oficjalnie zarejestrowanymi 400—500.000 bezrobotnych kryje się **rzesza, idąca w miljony ludzi, pozbawionych pracy.** To też rząd — mówi p. minister — uważa za jedno ze swych zadań czołowych w najbliższym okresie **łagodzenie przynajmniej najostrzejszych objawów bezrobocia w drodze zatrudnienia na robotach inwestycyjnych.** Wspomniał również o

katastrofalnem bezrobociu wśród młodzieży.

Dodał przytem, że liczba ta będzie wzrastała w obecnym czasie z powodu wchodzenia w życie gospodarcze w tym czasie pokaźniejszych liczbowo roczników, które przyszły na świat bezpośrednio po wojnie. I tu oświadczył, że rząd nie czeka biernie na poprawę konjunktury, ale czynnie i planowo działa w kierunku przyśpieszenia i utrwalenia poprawy.

Mówiąc **o ustawodawstwie socjalnem** minister podkreślił, że **sprawa ochrony pracy** jest dla niego punktem wyjściowym całego ustawodawstwa socjalnego. Projektowanych **Izb Pracy** nie należy się prędko spodziewać. Sprawa ta utknęła na martwym punkcie, gdyż inne zainteresowane ministerstwa zgłosiły szereg zastrzeżeń do projektu. Natomiast wniesiony będzie do Sejmu jeszcze w czasie bieżącej sesji **projekt ustawy o umowach zbiorowych w handlu i przemyśle.** W dziedzinie świadczeń ubezpieczeniowych nie zajdą żadne poważniejsze zmiany. Ministerstwo będzie jedynie dążyło do potanienia administracji tychże ubezpieczeczalń. **Na jakieś ulgi ubezpieczeniowe nikt obecnie liczyć nie może.** Wkońcu minister omówił **potrzebę opieki nad matką i dzieckiem** i poruszył sprawy związane ze służbą zdrowia.

Ciężkie położenie świata pracy.

Następnie zabrał głos referent **posel Tomaszkiewicz.** W czarnych barwach przedstawił on obecną sytuację świata pracy w Polsce, poczem przeszedł do zagadnienia opieki zdrowotnej. Podkreślił on, że np. **na Pomorzu i w Wielkopolsce jest największy procent wśród poborowych, chorych na gruźlicę i serce.** Szukając sposobów zaradzenia złu w Polsce referent wskazał m. in. na przerosty w aparacie administracyjnym. Przed wojną na Śląsku np. na 500 robotników przypadał 1 dyrektor i 1 prokurent. Obecnie na 160 robotników mamy 2 dyrektorów i 2 prokurentów.

Do dyskusji zapisało się 38 mówców, wobec czego marszałek ograniczył czas przemówień do 15 minut.

Stan zdrowia ludności Polski niezadowalający.

Przed przystąpieniem do dyskusji zabrał głos **pos. Krawczyński,** który wygłosił referat o służbie zdrowia. Podkreślił on **stały ubytek przyrostu naturalnego ludności i znaczną śmiertelność wśród niemowląt,** szczególnie dzieci nieprawego łoża. Proponuje on zakładanie w różnych fundacjach żłobków dla dzieci, przedewszystkiem dla najwięcej zaniedbanych, tj. dla dzieci nieślubnych.

W dyskusji zabrał głos **poseł Wierzbicki** (Lewjatan). Mówił on

o bezpieczeństwie pracy,

wskazując, że pracownicy bardzo często lekkomyślnie sami się narażają. Twierdzi on, że budżet pomocy społecznej we wszystkich działach ogółem kosztuje Polskę 1 miljard 20 miljonów zł. Domaga się więc zmiany struktury naszego życia. **Poseł Wymysłowski** (z Łodzi) wskazuje na ujarzmianie robotników w przemyśle. Jednemu robotnikowi przydziela się do obsługi kilka maszyn. **Pos. Kopeć** (z Katowic) domaga się realizacji nowej ustawy o czasie pracy. Problem ten musi być w Polsce załatwiony w kierunku 40-godzinnego tygodnia pracy. **Pos Gardecki** (z Warszawy) polemizował z posłem Wierzbickim z Lewjatana. **Pos. Kaczkowski** (z Sosnowca) ubolewał że w ślad za obniżką cen węgla przychodzi obniżka płac robotniczych w górnictwie.

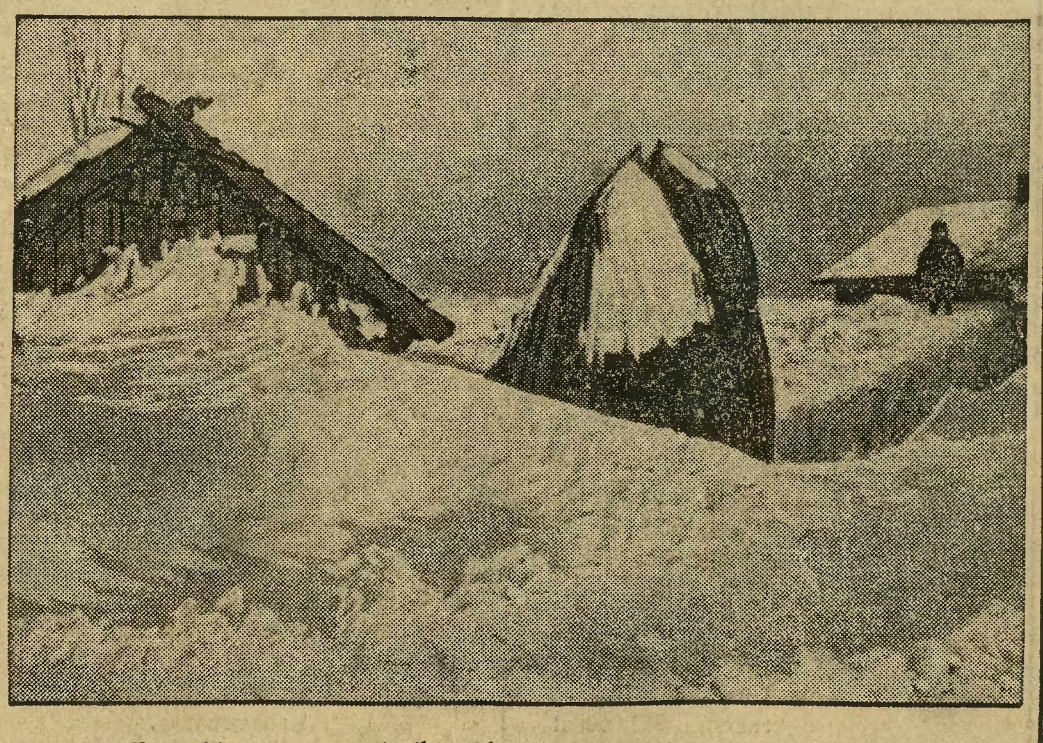
Przemawiało jeszcze wielu mówców, którzy nic ciekawego nie wnieśli do dyskusji.

Czas położyć kres karnawałowej maskaradzie ochłapów humanitarnych.

Na uwagę jeszcze zasługuje przemó-

Ciąg dalszy na stronie 2-ej.

Ponad 3 metry śniegu na wybrzeżu bałtyckiem.



W zatoce Kurońskiej — po stronie litewskiej, śniegi nietylko zupełnie zasypały drogi, ale wiele chałup i drzew już nie widać.

wyznania, w swojem życiu publicznem stanie na gruncie zasad konstytucji, **nie tylko w zakresie praw obywatela, ale także w zakresie jego wobec państwa obowiązków.** Formalna przynależność państwowa nie może zastąpić istotnej treści stosunku obywatela do państwa. **Treść tę musi wypełnić żywe poczucie związku duchowego obywatela z państwowością polską".**

Doskonale. Ale skąd uczciwy obywatel może nabrać przekonania, że żyd „ma żywe poczucie związku duchowego... z państwowością polską"? Wobec odrodzonej Polski **żydzi tego dowodu nie złożyli.**

W ich nawskroś ujemnem nastawieniu do państwa polskiego i deptaniu zasad przez społeczeństwo chrześcijańskie uznawanych tkwi przyczyna tej fali antysemickiej, która Polskę ogarnia. Nie wstrzyma jej p. premjer Kościałkowski, jak jej nie wstrzymał b. minister Rajchman przez forytowanie żydów. **Trzeba zatkać źródło zła,** a skutków nie będzie.

Mówił też p. Kościałkowski **o oszczerstwach i plotkach,** które szerzone są za pomocą nielegalnych (tajnych) druków. Oburzenie jego byłoby słuszne, gdyby... nie pewne ale. Potępiamy owe tajne druki, które zawierają często niesłychanie wręcz opowieści. To także **owoc systemu,** któremu p. Kościałkowski zapewnia „ciągłość". **Panie premjerze, daj pan swobodę prasie, a nie będzie tajnych druków** z oszczerstwami i plotkami. Dziś rzecz ma się tak, że prasie nie wolno pisać o rozmaitych faktach, które jej są znane, a gdy czasem ostrożnie coś napisze, ulega konfiskacie.

Przyczyną jest system — tajne druki są skutkiem. Usuńcie przyczyny, a znikną skutki!

(A Mandelbaum Drzewiecki, były działacz bolszewicki, zajmuje nadal wybitne stanowisko i rej wodzi w Związku Nauczycieli, do którego i u nas wielu nauczycieli wstąpiło. Czy to nie drażni, gdy nawet trybuna sejmowa jest za słabem lekarstwem na taki wrzód?)

Z obrad Sejmu nad budżetem.

(Ciąg dalszy).

wienie **posła Mroza** z Poznania. Powiada on m. in.:

„Gdyby można politykę rządu podzielić na politykę deklaracyj i politykę faktów, to pierwszą z nich podpisałbym obiema rękami, ale **polityka faktów nie idzie w parze z górnemi hasłami.** Wydatki budżetowe na ten resort w ciągu pięciu lat spadły ze 155 miljonów na 43 miljony. Także budżet Funduszu Pracy zmniejszył się o przeszło 25 procent. Zagadnienie bezrobocia znane jest dokładnie ministrowi, ale **trafność jego obserwacyj nie może starczyć za plan.** Przed paru dniami padły słowa, **„aby położyć kres karnawałowej maskaradzie ochłapów humanitarnych".** Któż to tak się wyraża? Czy jakieś pismo robotnicze? — Nie, to są **słowa Prymasa Polski.** Bezrobocie u nas jest gorsze w skutkach, niż była zaraza morowa w średniowieczu. **Polityka zwalczania bezrobocia jest conajmniej tragicznem nieporozumieniem,** jeżeli się sądzi, że kilka miljonów na roboty publiczne, parę zamówień inwestycyjnych i kilka setek tysięcy litrów zupy załatwi tę tragedję. Wolno uspokajać sumienie sobie i innym, ale twierdzę stanowczo, że to co jest czynione, jest niczem. Na polu problemu młodzieżowego nie widzę żadnych wysiłków, któreby pozwoliły wciągać dorastające pokolenie w orbitę życia gospodarczego.

Do zagadnienia **skrócenia czasu pracy** rząd odniósł się pozytywnie, ale przedstawiciele przemysłu odrzucili to kategorycznie. Specjalna komisja w tej sprawie nie dała dotąd wyników. **Walka z bezrobociem musi się odbywać na wszystkich odcinkach, zarówno przez skrócenie czasu pracy w przemyśle i ścisłe przestrzeganie ustaw socjalnych, jak przez radykalną reformę rolną, planowe amortyzacyjne roboty inwestycyjne na wielką skalę, a w życiu publicznem przez usunięcie rażących wybujałości.** Przedewszystkiem musimy poruszyć z marazmu całą gospodarkę narodową i zaniechać metody zaciskania pasa.

Ponura fotografja rzeczywistości

którą rząd dokładnie zna, musi doprowadzić do silniejszej niż dotąd obrony zagrożonych placówek świata pracy. Polityka deklaracyj programowych nie może nadal pozostać w oderwaniu od polityki faktów.

Protest Sejmu
przeciw pokrzywdzeniu emerytów.

Następnie potoczyła się dyskusja dokoła **spraw emerytur i rent państwowych.** Wszyscy posłowie, cały Sejm bez wyjątku wypowiedział się **przeciwko ostatniemu dekretowi Pana Prezydenta,** zmniejszającemu lata służby emerytom państw zaborczych.

Referował **pos. Tomaszkiewicz.** Uznał on, że dekret Pana Prezydenta był złem pociągnięciem, wskazał również na anormalny wzrost emerytów w Polsce (400 milj. zł na emerytury i zaopatrzenia). Prosił o przyjęcie przez Sejm budżetu bez zmian.

Pos. ks. Lubelski wystąpił przeciw przedwczesnemu przenoszeniu ludzi na emeryturę. Dekret zmniejszający emerytom państw zaborczych lata służby, uważa za **krzywdzący.** Tego rodzaju niesprawiedliwości wywołują według mówcy niechęć do obecnego systemu rządzenia. Nie nowa konstytucja, jak niektórzy twierdzą, ale **świadomość niesprawiedliwości i nadużyć w ojczyźnie, jest powodem tej niechęci.** Mówca apeluje o jak najszybsze poddanie pod głosowanie trzech wniosków zgłoszonych w sprawie zmiany ostatniego dekretu emerytalnego, aby zmora wisząca nad emerytami, jak najprędzej ustąpiła.

Były wicemin. **pos. Duch** występuje również w obronie praw nabytych emerytów. W rozporządzeniu Pana Prezydenta odmiennie potraktowano sprawę ministrów, wiceministrów i dyrektorów departamentu, aby podczas urzędowania nie wypatrywali dla siebie lepiej płatnych stanowisk. Tymczasem szereg ministrów odskoczyło do wielkiego przemysłu, co należy uważać za demoralizujące i niepożądane (oklaski).

Pos. Starzak domaga się, aby rząd przedstawił Sejmowi swoje stanowisko w sprawie emerytów.

Rząd odpowie po wyczerpaniu dyskusji.

W odpowiedzi zabrał głos wiceminister Lechnicki, który oświadczył, że przy rozpatrywaniu wniosków złożonych w toku dyskusji, rząd zajmie stanowisko w stosunku do wszystkich zagadnień, poruszonych w dzisiejszej debacie (oklaski).

Sprawozdanie komisji **o budżecie rent inwalidzkich i pensyj złożył p. Wagner.**

Na tem zakończono sobotnie obrady Sejmu. W poniedziałek znajdzie się w I-szem czytaniu wniosek pos. Barana — o zniesieniu Berezy Kartuskiej.

Schab i towarzysze tłumaczą się.

Bankructwo Pomorskiej Drukarni Rolniczej w świetle jej własnej obrony

Bankructwo **Pomorskiej Drukarni Rolniczej** wywołało na całem Pomorzu olbrzymie wrażenie. Niedarmo od szeregu lat dziewięć odbitek „Dnia Pomorskiego" psuło krew wszystkim obywatelom Pomorza wogóle a ludziom zależnym od rządu z urzędnikami na czele — w szczególe.

Za niezwykłem tem bankructwem kryje się **podejrzenie,** że tutaj zostały w pierwszym rzędzie

zmarnowane fundusze publiczne.

Naturalnie w ramach fryzowanych bilansów wszystko jest w porządku, natomiast w rzeczywistości **poszkodowani zostali wszyscy płatnicy podatków i świadczeń społecznych,** już choćby dlatego, że długi Pomorskiej Drukarni Rolniczej w dużej części składają się z **niezapłaconych składek w Ubezpieczalni Społecznej,** a największy przyjaciel tego pisma nie zdobędzie się na podejrzenie, że od 7 lat bankrutująca drukarnia płaciła podatki

Ponieważ cała prasa polska **z wyjątkiem pism sanacyjnych** przynosi niezwykłe alarmujące wiadomości o kulisach bankructwa, „Dzień Pomorski" wystąpił z obroną zatytułowaną niezwykle uroczyście **„Prawda** o upadłości Pomorskiej Drukarni Rolniczej". Prawda ta jest mimo usiłowań ich autorów z sławnym p. Teofilem Schabem na czele tak „prawdziwą", że wystarczy za największe... oszczerstwa przeciwników.

„Dzień Pomorski" twierdzi, że **w dniu 31 grudnia 1929 r.** bilans Pomorskiej Drukarni Rolniczej przedstawiał się następująco:

Aktywa.	
grunt i nieruchomości	229.000 zł
urządzenia drukarni	528.000 zł
razem	**757.000 zł**
Pasywa:	
długi hipoteczne	64.000 zł
akcepty, banki i wierzyciele	840.000 zł
razem	906.000 zł

Jak widzimy z tego „per rok 1929" Drukarnia Pomorska **była zdecydowanym bankrutem** i powinna była być sprzedana na licytacji razem ze wszystkimi swymi „Dzionkami" — o ileby naturalnie znalazł się był nabywca na tak „poczytne organa".

Tymczasem per **31 grudnia 1935** bilans zgłoszony do upadłości jest o całe niebo lepszy, bo wykazujący przewagę aktywów nad pasywami.

Taki „cud",

aby przedsiębiorstwo, które ma 106.000 zł więcej długów, niż aktywów mogło istnieć 6 lat i po sześci ulatach posiadać 26.000 zł przewagi aktywów nad pasywami i mimo tego ogłaszało bankructwo — taki cud zdarzyć się mógł tylko takiemu przedsiębiorstwu jak... Pomorska Drukarnia Rolnicza.

To co twierdzimy nie jest żadną przesadą, bowiem Schab i tow. podają, że bilans per 13 grudnia 1935 rok przedstawia się następująco:

Aktywa:	
nieruchomości i grunty	261.000 zł
urządzenia drukarni	681.000 zł
razem	942.000 zł
Pasywa:	
wierzyciele hipoteczni	525.000 zł
banki i wierzyciele	391.000 zł
razem	916.000 zł

Porównując te dwa bilansy, możemy się tylko złapać za głowę. Zauważmy, że nieruchomości i grunty — **mimo spadku cen — wzrosły** z 229.000 zł na 261.000 zł a urządzenie drukarni — mimo niezbędnej amortyzacji niszczenia się maszyn i wszelkiego materjału drukarskiego — powiększyło swą wartość z 528.000 zł na 681.000 zł. Natomiast **długi hipoteczne z 64.000 zł mogły wzrość do 525.000 zł,** mimo że wartość nieruchomości i gruntów (przy najbardziej optymistycznej oecn:e swych właścicieli)

wynosiła tylko 261.000 zł.

Chcielibyśmy się dowiedzieć, gdzie istnieje w Polsce taki gatunek dobroczyńców-wierzycieli, którzy zapisują swe długi na hipotekę **dwukrotnie powyżej rzeczywistej wartości** tych nieruchomości?!

Tacy „dobroczyńcy" **niestety są** i do nich należy **Bank Gospodarstwa Krajowego,** który udzielił 346.000 zł pożyczki, z której to sumy jakoby 200.000 zł poszło na inwestycje w drukarni. To ma uzasadniać wzrost wartości urządzenia drukarni o 153.000 zł. Innem słowem: w przeciągu sześciu lat urządzenia drukarni wycenione na 528.000 zł zamortyzowało się tylko o 47.000 zł. Nie konia z rzędem, a słonia z rzędem temu, kto uwierzy w tak niezwykłę odporność maszyn drukarskich! Na tym jednym przykładzie mamy już dowód, że bilanse Pomorskiej Drukarni Rolniczej nadają się

jedynie i wyłącznie do kompetencji prokuratora.

Twierdzenie to podtrzymujemy z całą mocą, gdyż uważamy, że mimo wszystkich „fryzowań", jakie przechodzą niekaralnie, jest rzeczą godną najwyższego potępienia, aby można było z tupetem godnym lepszej sprawy podawać do publicznej wiadomości cyfry wołające o pomstę do nieba.

Aby nie być gołosłownym stwierdzamy, iż w swej obronie panowie Schab i towarzysze mają odwagę przyznać się:

„Pomorska Drukarnia Rolnicza **zadłużona jest w naszem wydawnictwie na około 50.000 zł.** Strata tego kapitału **niewątpliwie zaciąży na losach naszej spółczelni wydawniczej".**

Tu mamy „cud" numer dwa: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza jest właścicielką redakcyjnych biurek i dziewięciu tytułów pism, które nie szczycą się nadzwyczajnemi nakładami. Mimo tego taka to spółdzielnia

potrafi jeszcze subwencjonować drukarnię!

Jakżeż więc się dzieje, że drukarnia posiadająca tak rentowną pracę drukowania dziewięciu poczytnych „Dzionków" bankrutuje? Jeśli pisma te przynoszą dochód, to drukarnia powinna robić świetne interesa. Takby sądzili ci, którzy mniemają, że „Dnie" płaciły za swój druk sumy odpowiadające rzeczywistym kosztom drukarni, **ale jeśli naprzykład działo się odwrotnie?** Przypuśćmy, że „Dnie" za każdy druk wartości 10.000 zł, za każdą pracę drukarską wartości 10.000 zł, wpłacały tylko 2.000 zł? To wówczas drukarnia robi „plajtę", a gazeta najmniej nawet poczytna może mieć przewyżkę zysków nad wydatkami i może z tej przewyżki udzielać drukarni subwencji, nawet w kwocie 50.000 zł, którą tak się chełpi p. Schab.

I znów zapytujemy się, **czy pan prokurator nie zechciałby i w tym wypadku zbadać arkana tego bilansu?**

Chwilowo na tem sprawę kończymy. Nie będziemy wyliczali wszystkich długów po różnych intytucjach publicznych. Ot wystarczy nam tylko przytoczyć, że w tak zwanem przez „Dniu Bydgoskim" „sprostowaniu kłamstw" znajduje się taki wonny kwiatek":

„Natomiast prawdą jest, że na około 40 komunalnych kas oszczędności istniejących na terenie Pomorza wydawnictwo nasze zadłużone jest w dziewięciu K. K. O., przyczem łączna suma tego zadłużenia nie przekracza 30.000 zł".

Chcielibyśmy się dowiedzieć, jakie prawo moralne przysługuje przedsiębiorstwu, które hipotekuje dwa razy większe długi, niż wartość jego nieruchomości, **do zaciągania długów w Komunalnych Kasach Oszczędności** — długów, składających się z pieniędzy drobnych ciułaczy i **długów wreszcie, które nie mają obecnie żadnego pokrycia lub prawie żadnego?!**

Choćby to było tylko 30.000 zł i w tym wypadku domagamy się prokuratora, gdyż **Pomorska Drukarnia Rolnicza od sześciu lat już nie powinna istnieć.**

Tak węc prawda o upadłości Pomorskiej Drukarni Rolniczej — pióra Schaba i towarzyszy — **jest prawdą, od której bez żadnych oszczerstw mogą zbielać włosy każdemu prawemu obywatelowi.**

List z Paryża.

Wybory hiszpańskie.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

Paryż, w lutym.

„Historyczna niedziela“ w Hiszpanji sprawiła zawód niemal wszystkim publicystom i korespondentom prasy zagranicznej w Madrycie. Jeszcze przed kilkoma dniami przepowiadano niemal ze 100-proc. pewnością zwycięstwo bloku prawicowego, który szedł do walki pod sztandarem przywódcy Akcji Ludowej, Gil Roblesa. Wobec ogromnej popularności tego polityka, wobec nastrojów opinji publicznej, wobec fatalnych rezultatów akcji stronnictw skrajnie lewicowych — sukces bloku prawicy zdawał się nie ulegać najmniejszej wątpliwości. Tymczasem depesze z Madrytu stwierdzają co innego. Kartel lewicy, który w dawnych Kortezach rozporządzał 121 głosami, otrzymał najzupełniej niespodziewaną i ogromną ilość 230 mandatów. Jeżeli wiadomości, pochodzące z lewicowej prasy hiszpańskiej, okażą się słuszne — to w nowym parlamencie partje skrajne będą miały większość, wprawdzie tylko kilku głosów — **ale w każdym razie większość bezwzględną.**

Czemu przypisać ten nieoczekiwany zwrot w nastrojach wyborców? Dzienniki lewicowe wypisują długie artykuły na temat dyktatorskich projektów Gil Roblesa, „klerykalizm“ Akcji Ludowej i wogóle reakcyjnych dążności wodza katolików hiszpańskich, które musiały się rozbić „o niewzruszone zasady postępu i oświaty“. Zaznaczmy odrazu, iż jest to demagogja, szyta dosyć grubemi nićmi.

Przedewszystkiem **samo stronnictwo katolickie** w Hiszpanji nie poniosło w czasie kampanji wyborczej nietylko klęski, ale wyszło z walki obronną nawet ręką, zyskując kilka nowych mandatów. Powtóre Gil Robles kilkakrotnie stwierdził, że jego hasła polityczne nie mają nic wspólnego z dążeniem do dyktatury, której jest stanowczym przeciwnikiem. Niepowodzenie bloku prawicowego przypisać należy innym przyczynom.

Skoro w poniedziałek po południu dowiedziano się w Madrycie o wynikach głosowania, w kołach sympatyków katolickiej Akcji Ludowej wysunięto pytanie:

— **Czy słusznem było hasło tworzenia wielkiego bloku prawicowego? Czy należało się łączyć z jednej strony z monarchistami i konserwatystami z pod znaku Miguela Maura a z drugiej ze stronnictwem radykalnem p. Leroux?**

— Wynik wyborów dał odpowiedź przeczącą. Klęskę bloku prawicy spowodowało zdziesiątkowanie partji radykalnej i katastrofa stronnictw konserwatywnych. Gdyby Gil Robles szedł do wyborów sam, prowadząc pod swym sztandarem tylko Akcję Ludową — wynik głosowania byłby z całą pewnością o wiele korzystniejszy. Stronnictwu katolickiemu zaszkodził flirt z radykałami i partją monarchistyczną.

Radykali hiszpańscy, którym przewodzi p. Leroux, stanowili w Kortezach t. zw. **„partję środka“,** decydującą o losach rządów. Mieli oni za sobą tradycję walki z dyktaturą Prima de Riviera i pracę nad tworzeniem fundamentów Republiki. Wysuwali program wielkich reform społecznych, jednem słowem tworzyli zasady ideologji nowego ustroju. Ich pierworodnym grzechem było głoszenie obietnic i haseł, których, wskutek najrozmaitszych, często nawet niezależnych od stronnictwa przyczyn, nie można było realizować. Pierwsze lata rządów radykalnych w Hiszpanji — stanowiły popis bujnej wymowy zarozumiałych jednostek. Wielkie reformy ustrojowe, konieczność lepszego podziału produkcji, prawa człowieka pracy, „obywatel z ulicy“ jako symbol orjentacji politycznej stronnictwa. W rzeczywistości: zadziwiająca łatwość kompromisów ze skrajną prawicą i przechodzenie do porządku nad całą, tak często wrzaskliwie reklamowaną na łamach radykalnej prasy „ideologją“. Dwa lata utrzymywali się przy władzy dzięki poparciu tych partyj, które dawniej piętnowano jako „reakcyjne przeżytki“.

Poza tem zaczęły wychodzić na światło dzienne rozmaite skandale i skandaliki. A to budowa poczty w Walencji, przy której zawieruszyło się gdzieś kilka miljonów pesetów, a to linja kolejowa koło Segowji, której kosztorys przekroczono o 60 proc. lub skandal z Bankiem Rolnym. **Dawni rewolucjoniści i wrogowie kapitału okazali się wcale niezłymi organizatorami własnych interesów.** Ludzie, którzy jeszcze wczoraj nie potrafili zarobić na jedną parę spodni, rozbijali się w lśniących limuzynach rządowych, grzejąc w cieple władzy strudzone w walce o „szarego człowieka“ ręce.

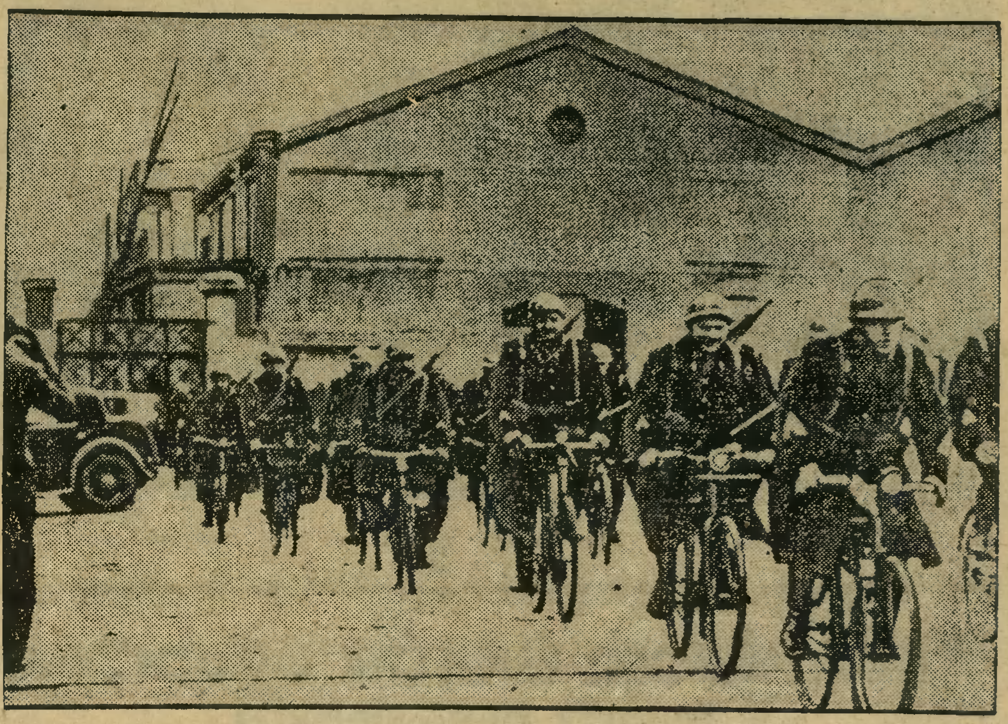
Gdzieindziej byliby może **wzorem państwowotwórczej pracy.** W Hiszpanji tracili z dnia na dzień popularność i znaczenie — **aż wreszcie przyszła katastrofa.** Stronnictwo, które niegdyś posiadało prawie dwieście miejsc, które jeszcze w poprzednim parlamencie liczyło **81 posłów** — otrzymało w głosowaniu z dnia 16 lutego 1936 r. — **dziesięć mandatów.** Blamaż straszliwy — ale ten wyrok potępienia na „bridżowych rewolucjonistów“ dotknął w sposób bardzo przykry i te partje, które wbrew ostrzeżeniom łączyły się z hiszpańskiem stronnictwem radykalnem.

Niepowodzenie bloku Gil Roblesa tłumaczy się w Madrycie również niekonieczne szczęśliwą polityką Akcji Ludowej względem ugrupowań skrajnej prawicy. Lud hiszpański a zwłaszcza włościaństwo — jest katolickie i przewidywania, że chłopi poprą masowo Roblesa opierały się na słusznych przesłankach. Ale wieś hiszpańska jest przeludniona — **a ustrój rolny fatalny.** Hasło wielkiej reformy rolnej mogłoby zjednoczyć wszystkich włościan pod sztandarem Akcji Ludowej. Rozumieli to niektórzy czołowi kierownicy stronnictwa. I tak p. Jimenes, który z ramienia Akcji Ludowej sprawował urząd ministra rolnictwa — przedstawił w listopadzie 1934 r. **projekt umiarkowany reformy agrarnej** w Hiszpanji. Plan Jimenes'a starał się przeprowadzić zasadę tworzenia na miejscu wielkich latyfundjów — **małych gospodarstw rolnych, opartych na systemie kooperacyjnym.**

Gil Robles odnosił się z początku do tego projektu przychylnie. Skoro jed-

Ciąg dalszy na stronie 7-ej.

Pogotowie policyjne w Marsylji.



Robotnicy zatrudnieni w warsztatach okrętowych w Marsylji — zastrajkowali. Dla uchronienia dzielnicy portowej przed zaburzeniami, patrolują tam policjanci na rowerach.



8)

(Ciąg dalszy).

— A jeżeli — odparł bankier chłodno — jeżeli wyjawienie panu tajemnicy automatycznie uczyni z pana zainteresowanego subjektywnie — jak ja.

— Co pan dyrektor przez to rozumie.

— To, że pan również zacznie bać się śmierci.

— Tak — zastanowił się inspektor. — Pojmuję. To jednak wchodzi, już w zakres mego ryzyka zawodowego. Za to mi płacą pensję. Nie przypuszczam też, aby to dla pana miało jakiekolwiek znaczenie. Poznaliśmy się dopiero dziś i to tylko powierzchnie. Myślę, że panu będzie to obojętne jak dalece niebezpieczeństwo rozciągnie się na mnie. Zresztą — załagodził — może pan przesadza jak wszyscy ludzie zdenerwowani.

— Wcale nie przesadzam i dlatego żałuję już, że pana wezwałem. Mam silne nerwy, ale... nie mogę długo żyć z przeświadczeniem nagłej śmierci.

— To są wszystko ogólniki i pajęczyna. Pański czas jest napewno drogi — i mój również. Aby móc przeprowadzić śledztwo muszę mieć konkretne zameldowanie i uchwytne fakty — ale nie wolno mi narzucać się. Chodźmy, Adamie.

Bernard Żbik wstał po tych słowach i skłonił się lekko potentatowi. Ten jednak nie wyciągnął swej ręki, jak należało oczekiwać. Jeszcze raz przyjrzał się bacznie swoim rozmówcom.

— Proszę. — Niech pan usiądzie. Boję się — wahał się — boję się, aby pan nie pomyślał, że jestem śmieszny lub histeryk.

Inspektor przymrużył mimowoli jedno oko. Nie lubiał być okłamywanym, nawet przez wysoko postawione osobistości i na tym punkcie był niemal bezwzględny i reagował natychmiast.

— Mam do czynienia z człowiekiem poważnym i sądzę, że wolno mi panu mówić prawdę. Otóż jestem przekonany, że tu wcale nie chodzi o obawę przed ośmieszeniem. Wątpię w to. Człowiek tak bogaty jak pan, może gwizdać na podejrzenie ośmieszenia lub histerji.

Zapanowało milczenie. Za oknem szumiał październikowy, niezdrowy wiatr i deszcz bił w szyby grubemi kroplami. Wydawało się jednak obecnym, że nagle oderwali się od świata zewnętrznego i zanurzyli mackami świadomości w jakieś inne środowisko. Napozór wszystko jest normalnie: — dyrektor wielkiego banku zawezwał oficera policji, może w delikatnej, intymnej sprawie i — jak to bankierzy, ludzie nieufni — zachowuje się zagadkowo i ślisko, ściślej mówiąc: niezdecydowanie. Zaufać, czy nie ryzykować. Boi się może konsekwencyj na giełdzie, kto go wie. A jednak... jednak... Co miały oznaczać słowa o „automatycznem subjektywnem zainteresowaniu“.

— Myślę, że dowiem się wreszcie od pana czegoś konkretnego i rzeczowego, panie dyrektorze. To doprawdy nie ma najmniejszego sensu i raczej ja powinienem obawiać się ośmieszenia. Chyba, że pan wciąż trwa przy swojem. Przy czem...? Nie będę nalegał. Ostatecznie ma pan do dyspozycji inne sposoby, inne wyjście, jak przypuszczam — inaczej powiedziałby mi pan wszystko. Jeżeli mam być szczery, dziwi mnie takie postępowanie. Ja jestem obcy i detektyw — muszę być ciekawy. A dla pana może ze względów bussinessowych może to być niewygodne. Poco więc było wzywać mnie, aby mnie zanudzać tajemniczością. Albo — albo... Nie znaczy to, aby mi nie było przyjemnie porozmawiać z panem o różnych głupstewkach — lecz wybaczy pan — nie w godzinach urzędowych.

Po tem długiem i niedwuznacznem wyjaśnieniu Stokowski skinął głową tak, że nie można było określić dokładnie, czy potakuje, czy zaprzecza, czy też zastanawia się nad czemś odrębnem.

Czytałem i słyszałem o panu dużo, inspektorze. Gdy pan przedstawił mi się na balu — pomyślałem, że... pan byłby odpowiednim człowiekiem i... posłałem mojego sekretarza.

Wskazał na siedzącego obok Downara.

— Teraz żałuję, że panu zawracałem głowę, bo nie mogę... nie mogę powiedzieć nic wyraźnego.

Wpatrzył się prosto w oczy Bernarda Żbika.

— Wiem, że chcą mnie zabić w najbliższym czasie. Wiem... kto to chce uczynić... Ale nie mogę wskazać osoby. Czy to panu może wystarczyć.

— Dla oceny pańskiego stanu psychologicznego — tak, o ile dam wiarę pańskim obawom. Dla akcji zapobiegawczej — śledczej — to co mi pan dotychczas powiedział, niema żadnego znaczenia, ani formalnego, ni faktycznego. Takie sobie banialuki — à la Wallace. Chcą mnie zabić w najbliższym czasie. Wiem kto i trzy kropki, ale nie mogę wskazać i wielokropek. To jest sprzeczność, panie dyrektorze! I to nikomu nie może wystarczyć. Jeżeli pan wie — proszę wskazać tę osobę i dowody lub poszlaki — i wystawimy nakaz aresztowania. A jeżeli pan tylko tak mówi — mogę tylko poradzić, żeby się pan zwrócił do dobrego neurologa — fachowca, lub do mądrego adwokata. Bo to, co od pana dotąd usłyszałem nie wchodzi w moje kompetencje jako oficera policji śledczej. Proszę mi wybaczyć brutalność — ale nie mogę zająć innego stanowiska wobec tego jakie pan zajął.

Rysy przystojnego bankiera ściągnęły się kurczowo. Nie patrzał na inspektora, gdy przyznał.

— Jest pan drańsko logiczny i bezwzględnie szczery. Mimo to nie mogę zmienić tego co powiedziałem. Mój strach ma zupełnie realną przyczynę i chodzi mi o usunięcie tej przyczyny. Czy pan rozumie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Angielska arystokratka aktorką rewjową.

Towarzyskie sfery Londynu zostały ostatnio poruszone wieścią, że córka angielskiego ministra wojny, jedna z najbardziej wybitnych osobistości świata politycznego i towarzyskiego, lorda Winstona Churchilla, panna Sara Churchill została tancerką i śpiewaczką rewjową.

Mimo perswazyj ojca, Sara Churchill pozostała nieugięta i wytrwale dążyła do celu, aż dopięła swego.

W dniu 14 bm. odbył się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni debjut aktorki, arystokratki angielskiej.

Światek towarzyski zaintrygowany dziwnem upodobaniem młodej i ładnej panny z najlepszego towarzystwa, stawił się w komplecie i bilety na dalsze występy wyprzedano na kilkanaście dni naprzód.

Dyrekcja owego Varieté zaciera z zadowoleniem ręce, gdyż takiej frekwencji od miesięcy nie notowano.

Ostatecznie debjut przyjęto ogółem przychylnie. Panna Sara Churchill posiada przecież prócz urody i talentu także nazwisko, które przyczyniło się do sławy osiągniętej w tak szalonem tempie.

Katolickie Stow. Młodzieży zajmuje czołowe miejsce na kursie wychowania fizycznego.

Warszawa. (KAP). Jak wiadomo, Kat. Stowarzyszenia Młodzieży w programie swoich prac kładą duży nacisk na wychowanie fizyczne swych członków. W tym celu utrzymują ścisły kontakt z Państwowym Urzędem Wychowania Fiz. i Przysp. Wojskowego. Ostatnio w Warszawie odbył się w okręgowym ośrodku wychowania fizycznego 3-tygodniowy skoszarowany kurs dla wszystkich organizacyj w Polsce. Kurs miał na celu wykształcenie przodowników gier ruchomych. Na 23 uczestników reprezentujących różne organizacje, jak Strzelec i t. d. z Kat. Stow. Młodzieży Męskiej wzięło udział 7 druhów. Należy podkreślić, że kurs zakończony egzaminem, ukończyło z tytułem „przodownika" 6 uczestników, w tej liczbie 3 członków KSMM.

Tranzyt do Prus Wschodnich.

Berlin. (PAT). W związku z ograniczeniem tranzytu przez Pomorze rozpatruje „Essener Nationalzeitung" kwestję kierowania transportów towarów niemieckich **poprzez Szczecin i niemieckie porty morskie.** Dziennik, powołując się na królewiecką „Preussische Ztg.", donosi, iż rozwój tego transportu jest już w pełnym biegu. **Transport węgla, idący dotychczas przez teren polski, kierowany jest obecnie na Szczecin.** Przewóz drobnicy nie rozwija się dotychczas całkowicie. Port szczeciński został w pełni wykorzystany, a wzięto w rachubę również wolną strefę tego portu. Przyczyniło się to **do ogromnego wzrostu obrotów portu szczecińskiego.** Brak mrozów w ciągu obecnej zimy ułatwia transport do Prus Wschodnich, tem niemniej wskazuje dziennik na trudności, jakie przy ostrzejszej zimię mogłyby powstać, i wzywa do zajęcia się **kwestją budowy specjalnego łamacza lodów, którego Niemcy nie posiadają.**

Młody król angielski



zwiedził „Targi Londyńskie". Była to jego pierwsza czynność urzędowa po żałobie dworskiej.

Walka dwóch żubrów o żubrzycę w Puszczy Białowiejskiej.

Dramatyczna scena rozegrała się w Puszczy Białowieskiej między dwoma żubrami. Zakupiony niedawno za 100.000 zł w Szwecji wielki żubr rozpłodowy, zaczął rywalizować o względy jednej z żubrzyc z innym żubrem. Na tem tle przyszło do **krwawej rozprawy.** Stary żubr, podrażniony zalotami nowego żubra, przełamał ogrodzenie z grubych belek i rzucił się na przybysza ze Szwecji. Wywiązała się straszliwa walka, której służba nie była w stanie zapobiec. Nie pomagały strumienie wody, którą zalewano walczące żubry, ani też straszenie ogniem. **Walka trwała 11 godzin.** Wreszcie jeden z dozorców wpadł na pomysł zapalenia siarki i dopiero ostry jej zapach położył kres temu straszliwemu pojedynkowi, z którego nowy żubr wyszedł z okropnemi ranami.

Samobójstwo żony Hauptmanna. Pogarda dla dziecka zbrodniarza.

Żona Hauptmana usiłowała popełnić samobójstwo. Znaleziono ją w wannie z przeciętemi żyłami i zatrutą gazem, ulatniającym się z otwartego kurka. Jedna z sąsiadek poczuła woń gazu i zaalarmowała na czas policję. Hauptmanową przewieziono do szpitala, stan jej jest podobno ciężki. Do desperackiego kroku pchnęła żonę Hauptmana ostatnia rozmowa z gubernatorem Hofmanem, który oświadczył, że nie chce już mieszać się do sprawy Hauptmana, gdyż dotychczasowa interwencja zniszczyła jego karjerę.

Straciwszy ostatnią nadzieję ocalenia męża, Hauptmanowa postanowiła rozstać się z życiem. Przedtem wysłała swego paroletniego synka do matki męża, zamieszkałej w Niemczech. We wszystkich przytułkach amerykańskich **odmówiono przyjęcia małego Hauptmana.** Wprawdzie jedna z ochronek nowojorskich przyjęła go, ale niebawem odesłała go zpowrotem, twierdząc, że rodzice przebywających w ochronce dzieci **zaprotestowały przeciwko zmuszaniu ich dzieci do obcowania ze synem zbrodniarza.**

Manifestacyjny pogrzeb zabitego w katastrofie kolejarza.

Z Grudziądza telefonują: W piątek w godzinach popołudniowych odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku śmiertelne szczątki śp. Józefa Czaplewskiego (Kościuszki 48), kierownika wykolejonego na stacji w Grudziądzu pociągu towarowego. Imponujący orszak pogrzebowy wyruszył z kostnicy szpitala miejskiego, krocząc głównemi ulicami miasta na cmentarz parafjalny. Żałobny pochód otwierała orkiestra KPW, poczem szły liczne delegacje kolejarzy z wieńcami, poczty sztandarowe różnych organizacyj katolickich i społecznych, tysięczne rzesze pracowników kolejowych oraz przedstawiciele najszerszych warstw grudziądzkiego społeczeństwa. Kondukt prowadził ks. wikary Partyka, który też nad otwartą mogiłą odprawił modły żałobne. Manifestacyjny pogrzeb tragicznie zmarłego kolejarza, którego śmierć zaskoczyła na posterunku w czasie pełnienia odpowiedzialnej służby, był wymownym dowodem, że społeczeństwo grudziądzkie bierze żywy udział w żałobie, jaka dotknęła rodzinę kolejową.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Akademja nauk ZSRR. bada ruch Stachanowski.

W tych dniach odbywało się w Moskwie posiedzenie sekcji ekonomicznej i statystycznej Akademji Nauk ZSRR. Pierwsze posiedzenie swoje poświęciła sekcja badaniom **rozszerzonego ostatnio ruchu stachanowskiego w ZSRR.** Postanowiono urządzić cały cykl odczytów o ruchu stachanowskim. Oprócz tego akademicy i fachowcy, członkowie tej sekcji wyjeżdżać będą do poszczególnych zakładów przemysłowych aby na miejscu naocznie badać „stachanizm".

OBRADY PISARZY WOJSKOWYCH W MOSKWIE.

W Rosji sowieckiej tworzą specjalną organizację pisarze i publicyści, którzy twórczość swą poświęcają wojskowości i obronie państwa. W tych dniach odbyła się w Moskwie konferencja tych pisarzy, na której znany literat M. Subockij przedstawił zadania sowieckiej literatury wojskowej. Omawiając ostatnie prace sowieckich literatów, poświęcone wojskowości lub których motywy czerpane były z życia armji, Subockij wymienił jako bardzo cenne „Ostatni z Udege" A. Fadjejewa i „Jeźdźca" Janowskiego.

PODSTAWOWE BRAKI W FACHOWEM WYSZKOLENIU PERSONELU WETERYNARYJNEGO.

Personel weterynaryjny w Rosji sowieckiej posiadał naogół do tej pory **bardzo małe kwalifikacje zawodowe,** tak, że sfery oficjalne, zaniepokojone tem zjawiskiem, postanowiły rozpocząć szeroką akcję, zmierzającą do zmiany tego rodzaju sytuacji. Jak donosi pismo sowieckie „Sow. Wiet." spotyka się w ZSRR. lekarzy, którzy ukończyli studja, a nie mają podstawowych wiadomości, względnie nie są w stanie rozpoznać nawet chorób zakaźnych od niezakaźnych. Pismo cytuje nawet przykłady. Termin początkowo wyznaczony do przeszkolenia personelu weter. okazał się niewystarczający.

CUKIER Z KUKURYDZY.

W Związku Sowietów uruchomiona została pierwsza sowiecka fabryka cukru, produkująca ten artykuł spożywczy z kukurydzy. Fabryka znajduje się w beslanowskim kombinacie w północnej Osetji i produkuje dziennie 4,3 ton cukru. **Cukier z kukurydzy zawiera tyle kalorji, co cukier z buraków cukrowych** i odznacza się doskonałym smakiem.

FILM O LENINIE.

W rocznicę śmierci Lenina był nakręcony specjalny film, obrazujący pracę Lenina od r. 1918, aż do chwili zgonu. W dniu 21 stycznia wysłano do wszystkich miast sowieckich 60 kopij tego filmu.

ROZMOWA EDENA ZE STALINEM.

Ciekawa rozmowa wyszła ostatnio na światło dzienne. Mianowicie w czasie wizyty Edena w Rosji, na dyplomatycznej herbatce Eden rozmawiał ze Stalinem:

— A ile też dostaje u was minister pracy? — zapytuje Stalin.

— Cztery tysiące funtów szterlingów rocznie.

— Niech pan pomyśli, ile pieniędzy traci skarb państwa. A ile też wynosi pensja premjera?

— Dwa razy więcej...

— Cóż za rozrzutność! Proszę, niech pan spojrzy: ten mały człowiek, to towarzysz Kalinin. U nas piastuje godność niemal prezydenta, a dostaje miesięcznie tylko 225 rubli.

Eden przygląda się dłuższą chwilę Kalininowi, wreszcie mówi:

— No, wie pan, u nas w Anglji teżby więcej nie dostał...

Rzeka się pali!



Na rzece Cuyahog w stanie Ohio ktoś podpalił płynącą oliwę. Pożar przybrał wielkie rozmiary. Ugaszono go zapomocą chemikalji.

Wybory hiszpańskie.

(Ciąg dalszy.)

nak przyszło do obrad w Kortezach — spotkano się z silną opozycją ugrupowań agrarnych, to jest wielkich właścicieli. Obawiając się stracić poparcie prawicy, Gil Robles postanowił głosować za wycofaniem projektu. **Było to posunięcie złe — i jego fatalne następstwa okazały się w czasie wyborów.** Na wsi, odnoszącej się skądinąd bardzo przychylnie do Akcji Ludowej, zaczęły zyskiwać posłuch hasła lewicowe. W taki sposób stracono może jedyną sposobność pozyskania dla partji katolickiej miljonów głosów włościańskich. Nauka na przyszłość: nie wolno łączyć się z ludźmi, którzy utracili kredyt moralny w społeczeństwie i nie wolno pomijać haseł **niezbędnych reform społecznych** dla względów walki wyborczej. Akcja Ludowa, przeciwstawiając się socjalizacji ziemi, głoszonej przez partje skrajne, zyskiwała popularność w masach włościańskich. Gdyby wytrwano przy planie reformy Jimenesa, to możnaby było spodziewać się zdobycia nawet 300 mandatów, tj. bezwzględnej większości. Idąc na niepotrzebny kompromis, otrzymano tylko 120.

Zwycięzcami są partje Frontu Ludowego, to jest lewica republikańska (77 mandatów), Unja republikańska (32), socjaliści i komuniści (11). Dochodzą do nich jeszcze lewicowcy katalońscy (20). Razem około 230 mandatów. Brakuje jeszcze obliczeń z kilku okręgów prowincjonalnych. Jak już zaznaczyliśmy, możliwem jest, że Front Ludowy **uzyska większość w Kortezach.** Ale będzie to **większość minimalna** kilku głosów. Ponadto program Frontu Ludowego nie jest wcale jednolity, różnice między stronnictwami lewicowo-republikańskiemi, a np. socjalistami — są olbrzymie. W tych warunkach objęcie rządów, a **zwłaszcza utrzymanie się przy władzy** będzie trudne, jeżeli nawet nie wykluczone. Sytuacja polityczna w Hiszpanji przedstawia się poważnie, problemy, jakie musi rozwiązać młoda republika, są niezwykle skomplikowane.

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

Drobne wiadomości.

— **Mrozy i burze, szalejące na Bałtyku** utrudniają komunikację morską pomiędzy Niemcami a Prusami Wschodniemi. Porty królewiecki i elbląski są zablokowane przez lód.

— **Obywatele z miasta Kościuszko,** w stanie Mississippi (sami rodowici Amerykanie), urządzają wycieczkę do Polski, która wyjedzie z Nowego Jorku 1 lipca na „Batorym".

— **W Bremerhaven** statek motorowy holenderski zderzył się przy ujściu Wezery z parowcem angielskim. Kapitan statku holenderskiego, jego żona i dwoje dzieci oraz jeden marynarz zatonęli.

— **W kabinie angielskiego pancernika „Ramillies"**, który przybył z morza Śródziemnego znaleziono zwłoki komandora Hogga.

Prezydent Paets.



Dnia 24 lutego obchodzi Republika Estońska święto 18-lecia niepodległości. Prezydentem republiki jest Konstanty Paets, który po przewrocie w roku 1918 zorganizował naczelną radę narodową i usunął bolszewików z Estonji.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: 1. **„Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo"** z Renald Colman i Joan Bennett; 2. **„Przygody rekruta marynarki"** z Buster Keatonem

CZARODZIEJKA: Marta Eggerth w filmie **„Karjera".**

LIDO: Największy film w dziejach kinematografji p. t. **„Koenigsmark".** Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO: Królowie humoru Flip i Flap w tryskającej dowcipem komedji p. t. **„Żona z ogłoszenia".** Najnowsze tygodniki i kolorowa kreskówka.

NADMORSKIE: Niesamowity film z Borysem Karlowem: **„Tajemnica czarnego pokoju".**

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. **11.** po południu do godz. **18.**

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy i Kazimierza — dr. Bogucki.

— **Rada Portowa przy urzędzie morskim w Gdyni.** W „Monitorze Polskim" nr. 41 z dnia 19 bm. ukazało się zarządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 3 bm. o utworzeniu rady portowej przy urzędzie morskim w Gdyni. Rada portowa przy urzędzie morskim jest organem opinjodawczym i doradczym w sprawach, dotyczących portu w Gdyni. W skład rady portowej wchodzą: dyrektor urzędu morskiego lub delegowany przez niego zastępca jako przewodniczący, kapitan portu lub delegowany przez niego zastępca, komisarz rządu m. Gdyni lub delegowany przez niego zastępca, przedstawiciel wojewody pomorskiego, 2 przedstawiciele ministra skarbu, 2 przedstawiciele zarządu polskich kolei państwowych, przedstawiciel związku izb przemysłowo-handlowych, 2 przedstawiciele rady interesantów portu, 3 przedstawicieli kupców eksportujących i importujących przez port gdyński, powołani na przeciąg 1 roku przez ministerstwo przemysłu i handlu.

Nowy holownik. „Żegluga Polska" powiększyła swój tabor holowniczy, liczący dotychczas 5 jednostek o nowy holownik „Tytan" o sile 750 koni. „Tytan" został w sobotę spuszczony na wodę.

Ujęcie niebieskiego ptaka. Został aresztowany w Gdyni niejaki Jerzy Orłowski, oskarżony o liczne oszustwa. Występował on rzekomo w imieniu Związku Weteranów powstań narodowych, zbierając po całej Polsce datki na związek, które przywłaszczał sobie. Do Gdyni przybył z zamiarem rozpoczęcia podróży naokoło świata...

Nawałnica śniegowa na otwartym Bałtyku już przeszła, natomiast mróz znacznie spotęgował się, powodując całkowite zmarznięcie kanału wejściowego do portów Helu. W różnych

częściach morza polskiego pojawiły się potężnych rozmiarów kry lodowe, które płyną ze wschodniej części Bałtyku, oderwane zapewne od brzegów mierzei fryskiej.

Do portu w Helu zawinęły **kutry polskie, które łowiły na otwartym Bałtyku.** Olinowanie, maszty, kadłuby kutrów pokryte są lodem grubości paru centymetrów. Wjazd do portu w Helu jest utrudniony, na skutek stałego zamarzania basenu wewnętrznego i spływającej kry.

Wyrok w sprawie łapowników z Funduszu Pracy.

W uzupełnieniu naszej wiadomości o toczącym się w Gdyni procesie podajemy do wiadomości, że w dniu 20 lutego **sąd wydał wyrok.** Z pośród 16 oskarżonych **o pobieranie łapówek za wystawianie fałszywych zaświadczeń rejestracyjnych,** uprawniających do ubiegania się o pracę na terenie Gdyni — **12 zostało skazanych na karę więzienia od pół do półtora roku.**

Sąd w motywach wyroku stwierdził, **że oskarżeni żerowali na nędzy ludzkiej.**

Taki epilog sądowy przybrała sprawa, wyrosła na tle wyróżniania w Gdyni kategorji robotników t. zw. **państwowotwórczych.**

Wartość świadczeń w naturze.

Urząd skarbowy w Gdyni podaje do wiadomości służbodawcom, potrącającym podatek dochodowy od uposażeń, normy wartości świadczeń w naturze, które obowiązują na rok 1936 r.: 1 pokój nieumeblowany wartość w stosunku rocznym 480 zł, pokój umeblowany 840 zł, 1-pokojowe mieszkanie z kuchnią 840 zł, 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią 1.080 zł, 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią 1.800 zł, 4-pokojowe mieszkanie z kuchnią 2.400 zł, 5-pokojowe mieszkanie z kuchnią 4.200 zł, 6-pokojowe mieszkanie z kuchnią 6.000 zł, 7-pokojowe mieszkanie z kuchnią 6.600 zł, 8-pokojowe mieszkanie z kuchnią 7.200 zł, całkowite utrzymanie 1 osoby z mieszkaniem 1.680 zł, całkowite utrzymanie 1 osoby z mieszkania 840 zł, 1 obiad dla artystów i muzyków 1 zł, 1 kolacja dla artystów i muzyków 90 gr., utrzymanie oficera na statku 1.200 zł, utrzymanie marynarza na statku 900 zł, oświetlenie i opał 1 pokoju 110 zł, 2 pokoi 170 zł, 3 pokoi 280 zł, 4 pokoi 360 zł.

Równocześnie urząd zwraca uwagę na artykuł 183 a wprowadzony dekretem Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 14. 1. 1936 r. o zmianie ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. nr. 3 poz. 13 z dnia 15. 1. 1936 r.), który brzmi: „Kto będąc do potrącenia lub inkasowania podatku na rzecz skarbu państwa obowiązany nie płaci do kasy urzędu skarbowego sum potrąconych lub zainkasowanych, podlega karze grzywny do 5 000 zł, lub karze aresztu do 6 miesięcy, albo obu tym karom łącznie.

—::—

Sprawa wójta z Serocka.

W „Dzienniku Bydgoskim" z dnia 6 lutego została umieszczona notatka p. t. „Wójt polski zachwyca się metodami Hitlera". Ponieważ obserwatorzy mijają się z prawdą, zatem proszę uprzejmie o sprostowanie w swem poczytnem piśmie.

1. Nieprawdą jest, że zachwycam się metodami Hitlera.

2. Nieprawdą jest, że groziłem w kancelarji ubogim kastracją.

3. Nieprawdą jest, że obchodzę się z ubogimi w barbarzyński sposób.

4. Nieprawdą jest, żebym kiedykolwiek pragnął przepisów i ustaw Hitlera i nazwał ludzi ubogich „hołotą".

5. Wreszcie nieprawdą jest, że wyrażałem się że gdybym stał u steru państwa, to bym porządek zaprowadził.

Natomiast jest prawdą, że Wojcik, głosząc wobec dróżnika na publicznej drodze hasła bezrobocia w Państwie Polskiem, przeciwstawiając jako wzór Rzeszę niemiecką, powiedziałem, że komu w Polsce jest źle, a myślą, że u Hitlera jest lepiej, życzymy tego błogosławieństwa w Niemczech skosztować, bo Hitler z podobnymi ludźmi u siebie porządek zaprowadził.

Prawdą jest, że jeden z obserwatorów stanął otwarcie po stronie hitlerowców, kiedy to Polacy prowadzili walkę i spolszczenie mleczarni w Serocku. Wreszcie prawdą jest, że obserwatorzy zapominają o własnych błędach, a źdźbło w oku brata swego — widzą. Czas byłby najwyższy, żeby obserwatorzy spamiętać zechcieli, że „zgoda buduje a niezgoda rujnuje". Mamy chyba nad rozwojem naszego młodego samorządu dużo znojnej pracy, mamy przed oczyma wielki pusty gmach stojący, a dziatwę naszą posyłamy po naukę do miast, otóż pomyślmy raczej nad uczciwą pracą.

Franciszek Wiecki.

—::—

Kobiety, naród posiadający silne lotnictwo, może być spokojny o swą przyszłość. Czy jesteście już zapisane do Koła Kobiecego L. O. P. P.? Zapisy przyjmuje sekretarjat LOPP. ul. Grodzka nr. 25.

Aresztowanie naczelnika stacji Gdynia-Chylonja.

Na odpowiedzialność krakowskiego „I. K. C." podajemy:

Aresztowany został naczelnik stacji kolejowej Gdynia—Chylonja **Jan Berendt.** Wskutek podejrzeń, że Berendt dopuszcza się nadużyć, przybyła **specjalna komisja kontrolna z Bydgoszczy.** Komisja po przeprowadzeniu kontroli ksiąg wykryła nadużycia, sięgające sumy 8.000 zł. Sprawę skierowano do prokuratora na polecenie którego **Berendta aresztowano.** Sumy zdefraudowania pochodzą z dziennych wpływów, które Berendt zobowiązany był przekazywać do dyrekcji przez PKO.

Aresztowanie Berendta wywołało wielkie poruszenie wśród kolejarzy, między którymi był **znany i ogólnie lubiany.** Był on dobrze sytuowany, gdyż poza uposażeniem wziął przed rokiem większy posag, żeniąc się z córką bogatego rzeźnika z Bydgoszczy. Do przestępstwa pchnął go nałóg, **uczęszczania bowiem do kasyna gry w Sopotach.**

Sejmik wojewódzki pracuje „pełną parą".

Z **Gdyni** piszą nam: W dniu 13 listopada roku ubiegłego odbyły się **wybory pięciu radnych** do sejmiku wojewódzkiego. Instytucja ta, mająca poważne zadania do spełnienia na każdym innym terenie, w Gdyni musi odgrywać jakąś **specjalną rolę.** Rola sejmiku wojewódzkiego i jego działania okryte są głęboką tajemnicą. Kogobyśmy się nie pytali — nikt nie mógł nam dać wyjaśnień, co robi sejmik, ile odbył zebrań, jakie sprawy były rozpatrywane i t. p.

Zaintrygowani tą tajemniczością zebraliśmy jednak nieco danych, które godne są wymienienia.

Otóż do dnia 15 listopada 1935 r., gdy podczas posiedzenia rady miejskiej odbyły się wybory radnych do sejmiku do dnia dzisiejszego nowowybrani radni nie dostali ani jednego zaproszenia na obrady sejmku, ba nawet o swoim wyborze **dowiedzieli się... z prasy** (tak!)

Formalności wyborów stało się zadość, sądzimy jednak, że o dokonanym wyborze do instytucji, która z tych, czy innych względów istnieje tylko w protokóle posiedzenia rady miejskiej lub w innych aktach, a w rzeczywistości jest fikcją.

Królewiec ma konkurować z Gdynią.

Stały rozwój portu gdyńskiego jest solą w oku dla Niemiec. Niedawno podsekretarz stanu pruskiego min. komunikacji König wystąpił z odczytem, w którym podkreślił, iż uważa za konieczne przedłużenie linij transatlantyckich, dochodzących dotąd do Hamburga i Bremy, aż do Królewca.

Nierentowność tego projektu jest oczywista, niemniej jednak znajdzi on prawdopodobnie wielu zwolenników, którzy nie mogą darować Gdyni jej bezpośrednich połączeń z Ameryką. Wysuwanie Królewca ma jeszcze i inne podłoże. Mianowicie polityka W. M. Gdańska wobec Polski zdaje się ulegać pewnej zmianie. Sfery gospodarcze widzą konieczność podporządkowania się interesom polskim i wbrew woli i intencjom obecnego senatu gdańskiego Gdańsk, jako port, chce pozostać portem polskim. Jasne jest, że Gdańskowi chodzi tylko o wykorzystanie możliwości, jakie mu daje oparcie o Polskę oraz jakie mu gwarantują umowy polsko-gdańskie. Niemniej jednak fakt ten niepokoi Rzeszę, która zamierza wobec tej polityki Gdańska przerzucić punkt ciężkości w pewnych dziedzinach na Królewiec, byle tylko zdusić supremację portów polskich na Bałtyku.

Może nareszcie Gdańsk przejrzy taktykę niemiecką i dojdzie do przekonania, że za swą wierność wobec Rzeszy dostaje tylko cięgi!

Kronika poznańska.

Zakończenie tygodnia pomocy dla bezrobotnych. Na zakończenie tygodnia pomocy dla bezrobotnych odbył się wczoraj w Teatrze Wielkim poranek muzyczny. Na poranku przemawiali: J. Eks. ks. biskup Dymek oraz red. Jarochowski i red. Werner w imieniu poznańskiego świata prasy, który w ciągu całego tygodnia oddał największe usługi. W części artystycznej wystąpiła orkiestra symfoniczna pp.: H. Dudiczówna, R. Boelke i Wolińsk.. Suma składek wynosi dotąd około **45 tysięcy zł.** Od dzisiejszego poniedziałku rozpoczyna się tydzień zbiórki odzieży dla bezrobotnych.

Skruszony adwokat warszawski. W sobotę do sędziego śledczego Szwarca, zgłosił się jakiś pan, który przedstawił się jako adwokat z Warszawy i prosił o aresztowanie go. Wytłumaczył, że doknał defraudacji 200 tysięcy zł i przez długi czas ukrywał się przed okiem władzy. Teraz skruszyło go sumienie i sam prosi o wymiar sprawiedliwości. Sędzia śledczy początkowo nie wierzył tym słowom, jednakże po skomunikowaniu się z sądem w Warszawie, sędzia dokonał aresztowania. Nazwisko skruszonego adwokata jest trzymane w tajemnicy.

38 ślubów w jednym dniu przeprowadził urząd stanu cywilnego w Poznaniu w sobotę. Liczba ta uważana jest swego rodzaju za rekord.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 24 lutego 1936 roku.

KALENDARZYK.

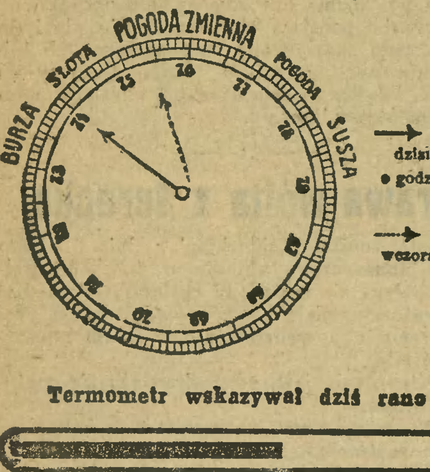
Dziś: Macieja Odp.
Jutro: Feliksa III p. w.
Wschód słońca o godzinie 7.00.
Zachód słońca o godzinie 17.28.

—::—

Stan pogody.

Nagła zmiana temperatury.

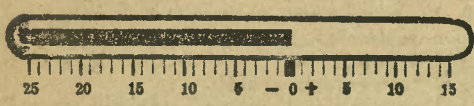
Napływ ciepłego i wilgotnego powietrza z południa wywołał w Polsce silny wzrost zachmurzenia i temperatury, powodując miejscami opady w postaci śniegu lub deszczu. Temperatura o godz. 14 wzrosła do 7 w Zakopanem, 2 w Katowicach, 1 w Łodzi, Krakowie, w Poznaniu, Warszawie, Bydgoszczy, Toruniu, 4 we Lwowie, 5 w Gdyni, 6 w Pińsku, 8 w Wilnie i 9 w Lidzize. Dziś rano w Bydgoszczy cieplej przy zachmurzonem niebie. Przewidywany przebieg pogody: przeważnie pochmurno z opadami w postaci deszczu na południu, zachodzie i w środku kraju, a śniegu w dzielnicach wschodnich i północnych. W wileńskiem i na Polesiu jeszcze mróźno, w pozostałych okolicach, po nocnych przymrózkach dniem odwilż. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.



→ Stan dzisiejszy o godz. 10

→ Stan wczorajszy

Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 24. II. — 1. III. 1936 r.

1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 30 50.

2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 33 01.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

—::—

— **MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14.

Obecnie w Muzeum wystawa „Związku Zawodowych Plastyków Wielkopolsko-Pomorskich".

—::—

KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

—::—

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek **„PIĘKNA RIZETA"** operetka L. Falla.

We wtorek **„BALLADYNA"** Juljusza Słowackiego z p. Sawicką w roli tytułowej, w pomysłowej inscenizacji J. Szyndlera.

W środę **„PIĘKNA RIZETA"** operetka L. Falla pod batutą kapelmistrza J. Sillicha.

W czwartek **„BALLADYNA"** J. Słowackiego.

W pełnych próbach piękna opera komiczna J. Offenbacha **„ORFEUSZ W PIEKLE"**, która na wszystkich scenach Europy do dnia dzisiejszego cieszy się zasłużonem powodzeniem.

—::—

— **W piątek przybył do Bydgoszczy** pan wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis, by zapoznać się z czynnościami Związku Zawodowych Plastyków Wielkopolsko-Pomorskich, których jest wraz z wojewodą poznańskim dużym protektorem. Pan wojewoda zwiedził wystawę tegoż Związku w Muzeum Miejskiem w towarzystwie prezesa Rupniewskiego, a następnie salę bibljoteki bernardyńskiej świeżo urządzonej przez dyrektora dr. Bełzę wedle projektu art. mal. Rupniewskiego. Po krótkim wypoczynku w Klubie Polskim, pan wojewoda opuścił nasze miasto.

— **Opieka Rodzicielska przy szkole powszechnej im. A. Mickiewicza** urządza w dniu 25 bm. tradycyjny podkoziołek w salach p. Kowalskiego (dawn. Kleinerta). **Czysty zysk przeznacza się na dożywianie biednych dzieci.** Początek o godz. 18. Uprasza się Szan. Obywatelstwo o poparcie tej imprezy.

Czytelnicy nasi mają głos.

Kto winien bezrobociu?

Wielka jest rzesza bezrobotnych w Bydgoszczy, o czem pan prezydent miasta mówił na zebraniu przedstawicieli społeczeństwa. Bezrobociu zapobiegają najlepiej, czemu chyba nkt nie zaprzeczy, prace budowlane, dające zatrudnienie szerokim gałęziom przemysłu i rzemiosła. Leżałoby więc w interesie Zarządu Miejskiego i obywateli, aby **ruch budowlany rozszerzał się jak najwięcej.** Tymczasem u nas dzieje się wręcz przeciwnie. Liczne rysunki i pozwolenia na budowę są dotychczas od września, a nawet czerwca ub. r. **niezatwierdzone** przez urbanistę miejskiego. O ilebv były jakieś zmiany w projekcie budowli do uskutecznienia, to chyba nie potrzeba na to aż **przeszło pół roku czasu.** Ile budowli mogłoby być już wzniesionych i ile ludzi znalazłoby przy tem zatrudnienie?

Takie postępowanie do budowania chyba nie zachęca, jak również wymagania urbanisty, aby ludzie o skromnych zasobach budowali na peryferjach miasta **pałacyki z kosztownemi dachami.** Starczy chyba gustowny front. Wcześniej natomiast trzeba było zakazać budowanie **małych klatek** (oficyn) nieestetycznych przy froncie od ulicy, co szpeci wygląd tejże. Obecne zaś wymagania urbanisty nie rozszerzą ruchu budowlanego, a zahamują go tak samo, jak niewygotowanie pozwoleń na budowę po półrocznem czekaniu.

Urzędnik miejski, a takim chyba urbanista jest, winien mieć **interes miasta i obywateli na oku, a nie przysparzać miastu** bezrobotnych. Wszystkie bowiem perswazje i tłumaczenia zainteresowanych są jakby rzuconym o ścianę grochem.

Temu należałoby kres położyć!

Czytelnik.

—::—

Podziękowanie za złożone ofiary.

Z okazji **„Tygodnia Pomocy Bezrobotnym"**, który odbędzie się w czasie od **1-go do 8 marca 1936 r.** złożyła jako pierwsza **Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy** ofiarę w kwocie **3.000 złotych.**

Dziękując instytucji tej za tak hojny dar zwracam się z gorącą prośbą **do innych instytucyj** tak finansowych jak przemysłowych i handlowych o pójście w ślady Komunalnej Kasy.

Firma „Fema" Sp. Akc. Fabryka Wyrobów Metalowych w Bydgoszczy w osobie p. **dyr. Kazimierza Sokołowskiego** zaofiarowała bezpłatnie Komitetowi urządzenia „Tygodnia Pomocy Bezrobotnym" **10.000 sztuk grawerowanych odznak** w formie łopatki, które będą służyły do zbiórki pieniężnej w dniu 1 i 8 marca 1936 r., urządzonej na ulicach i w lokalach publicznych.

Za tak hojną ofiarę składam w imieniu Komitetu najserdeczniejsze podziękowanie.

Przewodniczący Komitetu
(—) **L. Barciszewski**, prezydent miasta.

„Znieważenie władzy i fałszywe wiadomości"...

Sąd grodzki w Bydgoszczy **zatwierdził** konfiskatę nr. 43 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 21 lutego br., ponieważ w treści artykułu p. Przemysława Marjańskiego (omawiającego ostatnią mowę premjera Kościałkowskiego) dopatruje się znamion występku z **art. 127 i 170 k. k.** i § 20 ustawy prasowej.

Zacytowane artykuły kodeksu karnego dotyczą „znieważenia władzy" i „rozgłaszania fałszywych wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny".

Nawet w Paryżu pamiętali o jubileuszu restauratorów bydgoskich.

Błogosławieństwo od Prymasa Polski.

(jk) W ubiegły czwartek odbyło się w lokalu p. Teodora Kocerki w restauracji rzeźni miejskiej roczne walne zebranie Stowarzyszenia Restauratorów w Bydgoszczy, poprzedzone przez zebranie miesięczne.

Zebranie plenarne zagaił p. prezes Kocerka, witając przedstawicieli prasy, członków oraz gości. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przystąpiono do komunikatów zarządu, wśród których najważniejszą była **sprawa udziału restauratorów w akcji pomocy dla bezrobotnych.** Postanowiono zbierać na ten szlachetny cel w tygodniu pomocy dla bezrobotnych składki w poszczególnych lokalach, przyczem podkreślono, że Stowarzyszenie Restauratorów chętnie staje do tej akcji na apel Lokalnego Funduszu Pracy. Na zebraniu zainicjowano zbiórkę na rzecz funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą, która przyniosła doraźnie zebranych — 33 zł. Sekretarz **p. radca E. Małecki** referował sprawy podatkowe, przyczem zaznaczył, że p. wojewoda Maruszewski zdecydował na interwencję obniżyć dopłaty do ceny patentu akcyzowego o 50%. M. in. poruszono charakterystyczny szczegół, że właściciele lokalów nie mogą narazie składać zeznań o podatku dochodowym i obrotowym — jakkolwiek sprawa jest pilna — ponieważ urzędy skarbowe nie posiadają jeszcze odpowiednich druków. Druki te wykonuje **Drukarnia Państwowa w Warszawie** przy ominięciu prowincjonalnych zakładów graficznych i oczywiście, powstaje stąd bardzo poważne niedociągnięcie.

W związku z ostatnim jubileuszem nadeszła **gratulacja od Syndykatu Restauratorów w Paryżu** oraz pismo od **Jego Eminencji Ks. Prymasa Hlonda,** który dziękuje za adres **i błogosławi Stowarzyszenie.** Znane ze swej ofiarności Stowaryszenie Restauratorów ododpowiedziało ofiarnie na apel Komitetu Opieki nad grobami uczestników walk o niepodległość i postanowiło ufundować jeden nagrobek. W wolnych głosach **p. Deja** poruszył sprawę **olakowania na butelkach** z wyrobami spirytusowemi. Powszechnem życzeniem restauratorów jest, aby te butelki były **kapslowane,** ponieważ lak odpada często już podczas transportu od butelki i powoduje nietylko zabrudzenia, ale również nastręczać może konsumentom mniemanie o nieusmienności restauratorów.

Poruszono jeszcze sprawę ustosunkowania się Stow. Restauratorów do kwestji żydowskiej, przyczem stwierdzono, że Stow. Restauratorów już od najdawniejszych czasów popiera przemysł krajowy i **nie kupuje towarów od firm żydowskich.** Na tem zebranie plenarne zakończono i p. prezes Kocerka ogłosił 15 minutową przerwę, po której odbyło się roczne walne zebranie.

Na wstępie uczczono pamięć zmarłych w roku sprawozdawczym członków **śp. Jana Mellera, Hamerowej, Franciszka Piotrowskiego, Welca i St. Grzechowiaka przez powstanie.** Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednogłośnie **p. Kazimierza Kujawskiego,** prezesa Bractwa Kurkowego, na ławników pp. Łapę senj. i Buca.

Po objęciu przewodnictwa przez prezydjum przystąpiono do sprawozdań ustępującego zarządu. Pierwszy zabrał głos **p. prezes Kocerka,** który stwierdził, że w zarządzie jak i w całem stowarzyszeniu panowała w okresie sprawozdawczym **wzorowa i harmonijna współpraca.** Stowarzyszenie już od 50-ciu lat walczy o byt i lepsze jutro swoich członków. Poszczególni członkowie zarządu pracowali **nie dla osobistych celów, lecz dla dobra ogółu.**

Wyczerpujące sprawozdanie z gospodarczej działalności zarządu odczytał sekretarz **p. radca Matecki.** Ze sprawozdania wynika m. in., że Stowarzyszenie liczy obecnie **89 członków,** że w roku omawianym odbyto razem 33 zebrania i olbrzymią ilość zebrań komitetu jubileuszowego, że wreszcie zarząd podejmował **szereg interwencyj w sprawach zawodowych.** W roku ubiegłym spadło na zawód gastronomiczny bardzo wiele niespodzianek i obecnie można stwierdzić, że zawód ten ponosi najwyższe świadczenia z pośród wszystkich klas społecznych. Wysłano cały szereg memorjałów do władz, które jednak w większości wypadków nie odniosły skutku. Sprawozdawca stwierdził, że wybrnięcie z obecnej trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się restauratorzy, jest prawie niemożliwe z powodu **nadmiaru świadczeń i ciężarów.** Najważniejszą datą w życiu Stowarzyszenia w ostatnim okresie był dzień 21 stycznia br., kiedy to odbyły się wiekopomne **uroczystości złotego jubileuszu.** Kolejne sprawozdania złożył skarbnik **p. Musielewicz, a p. Cymmer** imieniem komisji rewizyjnej wniósł o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, które **jednogłośnie uchwalono.** W uznaniu zasług ustępującego zarządu wybrano go ponownie w składzie prawie niezmienionym: prezes **p. Kocerka,** zastępca **p. dyr. Śmigielski,** sekretarz **radca E. Matecki,** zast. **p. Goncerzewicz,** skarbnik **p. A. Deja,** ławnicy **pp. Wincenty Kujawski, Hieronim Katorski, St. Ganasiński, Bolesław Nowak i Żółkiewicz.** Komisję rewizyjną tworzą pp.: **Mroziński, Cymmer i Kowalski.** Po wyborach zarządu przewodniczący p. prezes Kujawski złożył urząd w ręce nowoobranego prezesa p. Kocerki, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, dziękując zebranym za powierzenie mu w dalszym ciągu zaszczytnego ale trudnego stanowiska.

Po zebraniu odbyła się wspólna kolacja, podczas której wygłoszono cały szereg toastów i życzeń oraz w czasie doraźnej zbiórki złożono **20 zł. na rzecz bezrobotnych.** Na sali ustawiony był bezpłatny bufet z próbkami wyrobów buljonowych firmy M. Zamek (Tczew, wyrób krajowy).

Wódka, kradzież, bójka i sąd.

Bracia awanturnicy otrzymali kary więzienne.

(ak.) W pewnej restauracji przy ul. Jezuickiej zjawili się handlarz Ignacy Stułszyński w towarzystwie Władysława Kęcińskiego z Bydgoszczy. Do ostatniego przystąpił stolarz Bolesław Brzyski, człowiek o bogatej przeszłości kryminalnej, już 11 razy karany przed sądami, żądając od Kęcińskiego postawienia wódki. Gospodarz widząc, że towarzystwo jest podchmielone, odmówił sprzedaży alkoholu. Wówczas w zamieszaniu jakie powstało, Bolesław Brzyski wyrwał Stułszyńskiemu sztukę materjału i wybiegł z lokalu. Kęciński i Stułszyński gonili złodzieja i przy ul. Pod Blankami udało im się go przychwycić a skradziony towar odebrać.

Doszło przytem do krwawej bójki, w której poza wymienionymi uczestniczył także brat Brzyskiego Piotr. Podczas bójki Kęciński uderzony został tak silnie w nogę, iż musiano go odwieźć ze złamaną nogą do szpitala. Poza tem poturbowane zostały: żona Stułczyńskiego i jej znajoma Anna Lotis. Policja aresztowała awanturników braci Piotra i Bolesława Brzyskich. Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy nie wykazano, kto uderzył Kęcińskiego tak nieszczęśliwie w nogę, iż przez dwa miesiące leczył się w szpitalu. Oskarżeni Bolesław i Piotr Brzyscy nie przyznali się do winy, a ponadto tłumaczyli się, że byli pijani. Sąd skazał Bolesława Brzyskiego **na 10 miesięcy więzienia** bez zawieszenia kary, a brata jego Piotra **na 6 miesięcy więzienia,** darując mu karę na podstawie amnestji.

Z. Laubert-Kulakowska.

Z cyklu: Karnawał

Polonez:

Poważnie sunie wąż postaci,
uśmiech, co dworny duser płaci...
Dostojny mąż, a z nim małżona —
wspomina on, — wspomina ona...

Mazur:

Do taktu dzwonią wkrąg kielichy,
biała dzieweczka... dworek cichy...
Miłość ta, dawna, nieuczona...
On kręci wąsa, płonie ona.

Oberek:

Burza... ruch... życie, zawierucha!
Kapela dziarsko rżnie od ucha...
Uciecha szczera i szalona
Młodością kipią on i ona.

Walc:

Płynnie wiruje rój motyli...
Ton skrzypiec gra na strunach chwili...
Sentymentalna baśń wyśniona —
flirtują wdzięcznie on i ona.

Tango:

Rytmem upojnym drżą ramiona,
łkanie gitary z jękiem kona...
Namiętność szlocha zawiedziona...
szaleje on, — omdlewa ona...

W kalejdoskopie karnawału
żywo mieniają się obrazki...
Lecz oto bliski koniec szału —
Popielec... cisza... gasną blaski...

ZAWCZEŚNIE.

Opowiadają w Atenach, że król Jerzy II, gdy mu proponowano wyjazd do Londynu na pogrzeb spokrewnionego z nim dość blisko króla Jerzego V, odparł:

— Zawcześnie jeszcze na wszelkie wyjazdy, bo naród grecki niedość się jeszcze do mnie przyzwyczaił i bardzo łatwo mógłby się odzwyczaić.

400 miljonów zł. oszczędności

na poborach urzędników państwowych i emerytów.

W ostatnich dniach ukazała się enuncjacja **wybitnych polskich prawników**, podpisana m. in. przez emer. profesora uniwersytetu **Chlamtacza**, emerytowanego prezesa Sądu Apelacyjnego **dr. Czerwińskiego** i innych, w której szczegółowo, z powołaniem się na teksty ustaw i ratyfikowanych konwencyj, **uzasadniono niezaprzeczalnie prawa emerytów do tych lat służby zaborczej, które dekret z dnia 22 listopada 1935 r. im odbiera.**

Ponadto w najbliższych dniach ukaże się specjalna broszura p. t.: „Zagadnienia emerytalne“, wydana przy współudziale Stow. Emerytów w Warszawie, w której również, na podstawie szczegółowych danych statystycznych i ustawowych, wykazany będzie **brak podstawy prawnej i faktycznej do zastosowania wobec emerytów postanowień wspomnianego dekretu.**

Organizacje emerytów z całego kraju domagają się od Związku polskich zrzeszeń emerytalnych **bezpośredniej akcji u rządu** w celu skłonienia go do zmiany stanowiska w sprawie dekretu, który wchodzi w życie już 1 kwietnia, obniżając dotychczasowe pobory emerytów o kwoty sięgające do 20 proc., co łącznie z poprzedniemi obniżkami, wyniesie więcej, niż połowę poborów z 1931 roku.

Podług obliczeń organizacyj zawodowych urzędników państwowych i emerytów, obniżki ich poborów, dokonane od 1931 r., przyniosły skarbowi państwa już 400 miljonów zł oszczędności.

10.500 urzędników państwowych otrzyma

1 marca awans.

Warszawa, 24. 2. (PAT). Prezes Rady Ministrów M. Zyndram-Kościałkowski zarządził dokonanie w marcu br. awansów we wszystkich działach administracji państwowej i przedsiębiorstw państwowych.

Awanse obejmą około 10.500 osób. Są one wyrazem tendencyj rządu do przywrócenia normalnego ruchu służbowego, zahamowanego w ciągu ostatnich paru lat. Awanse te zostały dokonane zgodnie z zapowiedzianym już w ciągu ostatnich 4-ch miesięcy oszczędnościom budżetowym i znajdą całkowite pokrycie w przewidzianych w preliminarzu budżetowym na rok 1936-37 kredytach osobowych.

W pierwszym rzędzie uwzględnieni będą przy awansach funkcjonarjusze w najniższych grupach uposażenia — na grupy wyższe przypada w całej administracji państwowej niecałe 200 awansów (w tem 7 osób awansuje do 4-ej grupy uposażenia, 40 osób do 5-ej grupy uposażenia, 140 osób do 6-ej grupy uposażenia).

O awansach decydują wyłącznie zasługi i kwalifikacje oraz przydatność służbowa, przyczem przeważna część awansów przewidziana jest dla funkcjonarjuszów zatrudnionych poza Warszawą.

Komunikat

Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Bydgoszczy.

Jak stwierdzono, zakłady pracy przyjmują pracowników z pominięciem biura pośrednictwa pracy tut. Ekspozytury Funduszu Pracy, a nawet sprowadzają robotników i pracowników fachowych z poza terenu działania miejscowego biura.

Wpływa to ujemnie na zagadnienie bezrobocia, obciąża bowiem pośrednio obywateli miasta i jest zarzewiem goryczy wśród bezrobotnych miejscowych, którzy daremnie czekają na jakiekolwiek zajęcie. — W imię dobra społecznego należy każde miejsce pracy zgłosić w biurze pośrednictwa pracy przy ul. Grodzkiej nr. 25 — tel. 3606.

W ewidencji biura pośrednictwa pracy znajdują się pracownicy wszelkich kategorji, od prostego robotnika począwszy do najwyżej kwalifikowanego fachowca.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 15. 2. 1923 (Dz. U. R. P. nr. 18 poz. 123) oraz rozporządzeniem Min. Pr. i Op. Społ. z dn. 31. 12. 24 r. (Dz. U. R. P. nr. 2 poz. 23 z dn. 14. 1. 25) zakłady pracy obowiązane są zgłosić każde wolne miejsce pracy w biurze pośrednictwa pracy lub w terminie 3-dniowym zawiadomić biuro o każdym nowoprzyjętym pracowniku.

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy wobec powyższego zwraca się do pp. pracodawców o przestrzeganie obowiązujących zarządzeń, przyczem stwierdza, że wobec rozpowszechnionego przekraczania wskazanych przepisów, winnych takiego przekroczenia pociągać będzie bezwzględnie do odpowiedzialności karnej, której to przepisy przewidują kary od 250 do 3000 złotych.

(—) **Tyborski**, kierownik ekspozytury.

Wieczór dyskusyjny R. A. K.

W następną środę, dnia 29 lutego, w salce Stowarzyszenia Techników przy ul. Cieszkowskiego 4 odbędzie się zwykły wieczór dyskusyjny **Rady Artystyczno-Kulturalnej.** Początek o godz. 8 wiecz. Dyskusja tym razem poświęcona będzie zagadnieniom radjofonji, a zagai ją odczyt dyrektora Pomorskiej Rozgłośni Polskiego Radja, **red. Stanisław Nowakowski z Torunia**, p. t. **„Drogi twórczości radjowej“.**

Ze względu na temat, interesujący dzisiaj wszystkich bez wyjątku, spodziewać się można tłumnego udziału w tym wieczorze nietylko członków R. A. K., ale również szerszego ogółu bydgoskiego.

Alina Prus-Krzemińska.

„W Berlinie w ogrodzie pod akacjom“.

Z cyklu: „Ach te zapusty!“

— Dzie, pochwolony! Witejcie krzesno!

Gospodyni Fyrałowa Magdalena aż podskoczyła, siedząc na skrzynce.

— Oloboga! Com sie tysz przelynkła! Jo myślała, żeście z mojem do gościńca poszli...

— Anu... poszedym, alem ta nimóg zwycienżyć dłuży jak godzina... Psiamać — jak jedyn patrzy na te tońce, co tero w modzie, to wnetki by się jednymu żółci ulało...

— Nu, nu... Jo do gościńca nie chodze, to ani niewim — nie godnam widzieć takie coś...

— Hale, hale... Nimocie córki, to sie ta nie potrzebujecie mortwić bez takom łobraze Boskom...

— Łobraza Bosko, mowicie? Anu, żetyszto nie zakożom...

— Chtó mo „zakozać“ i kómu, kiedy tero na cołkiem świecie powaryjowali?

— Decie spokój, krzesny, ale my tysz hulali w zopusty, jak my byli młodzi — pamientocie?

— Nimiołbym pamiyntać... Kobiyto! ady jo cie puścić nie chcioł, jak my do „wiatroka“ stanyli. Pugodziny mi cie chłopoki odbijali nieroz, nim cie który dostoł...

Fyrałowa spłonęła rumieńcem. Ładna dziś jeszcze, wdzięk uśmiechu na zawołanie, mająca twarz i zgrabną postać Magdy, nasunąć mogły pytanie, dlaczego to Józef Kmiecik swego czasu pozwolił sobie „odbić“ wioskowych zabaw partnerkę — dlaczego urodziwej Magdusi nie udało mu się zatrzymać przy sobie na całe życie.

Nie będziemy dociekać dlaczego, bo może wyszłaby z tego jakaś niemiła rzecz, a to przecież zapusty — na wsi tak samo jak w mieście mające tradycję swoją.

Józef miał troszkę w czubie — ni stąd, ni zowąd zaczął śpiewać piosnkę z tamtych czasów...

„W Berlinie w ogrodzie pod akacyjom,
zasnęła dziewula przebudzilijom —
ach olaboga — kto jom przebudził —
a to ten Jasiczek co jom ułudził...“

W pewnej chwili rymnął głową na stół i zaczął płakać, pociągając nosem.

Fyrałowej też się zaraz na płacz zbierało — fartuch w pogotowiu trzyma, choć prawdą a Bogiem, na oczy Berlina nie widziała, a temu co ją „ułudził“ Antek na imię.

Tymczasem Kmiecik, tak jak nagle wpadł w rozrzewnienie, tak nagle porwał się z ławy i zaczął się oglądać po izbie.

— Czegu patrzycie?

— Patrze za mietłom, coby wom pokozać, jak tero tańcujom...

Fyrałowa, w strachu, żeby sąsiad nie sięgnął czasem po nią w braku miotły, prędko przyniosła z komory nową, na drążek zatkniętą panienkę z brzozowych witek i zawiany Józef zaczął swoje tango...

Poważna mina Kmiecika, szurganie miotłą wstecz i naprzód — ukłony i podrygi jakie przy tem robił, siląc się na grację mimo pogardy dla „zwarjowanych“ tańców nowoczesnych, miały ten skutek, że gospodyni zapomniała o całej powadze, jaką się zwykle od chłopów odgradzała. Cała izba rozdzwoniła się jej serdecznym śmiechem.

Zdawało się, że talerze na policach i kubki i łyżki biorą udział w tej wesołości.

Zmierzch zapadał, ale suty ogień z otwartych drzwiczek kuchennego pieca, niczem reflektor u Ciupka czy pod Orłem, rzucał na scenę Kmiecikowego popisu czerwone blaski, wesoło i przyjaźnie skaczące po ścianach izby.

Sąsiad Józef — znany piosenkarz i artysta w gwizdaniu, przyśpiewywał i przygwizdywał do swego tanga „Na piecu orał, żytko siał...“

Kura, siedząca na gnieździe pod łóżkiem, widząc, że popis przedłuża się w nieskończoność, podniosła wrzask...

W ten cały — osobliwszego rodzaju nastrój karnawałowy — wpadła, oczekiwana właśnie przez gospodynię jej przyjaciółka z młodych lat — Ewa Komolkowa z sąsiedniej wsi.

Stanęła w drzwiach i przeżegnała się.

— Ludzie! Co się tu dzieje? Pogłupieliście, czy co?

Ale — nim ktokolwiek zdążył odpowiedzieć na słowa osobliwszego powitania, już się zdążyła zarazić wesołym nastrojem.

Wydarła miotłę z rąk Kmiecika, odrzuciła w kąt i sama zajęła jej miejsce.

— Dali, komotr! Ale po naszemu!

Zdarła z ramion i z głowy chusty dwie, odrzuciła na łóżko, Kmiecik w pas ją obłapił i zaraz zaczęli suwać bokiem, jak tego wymagała uwertura prawie każdego tańca wieśniaków wielkopolskich.

Ongi — za młodych lat stańczona z sobą para, jak na komendę wybuchła jedną i tą samą śpiewką.

„A w tem Poznaniu na rynku — a w tem Poznaniu narynku, narynku, zmowioł sie młynarz zmarynką, zmarynką, zmawiał się młyniarz z Marynkom...

„Młyniarka ji sie pytała — młyniarka ji sie pytała, pytała, skąd te korole dostała, dostała, skąd te korole dostała“... i t. d.

Byli już w pełnem tempie wirowych obrotów, przerywanych raz po raz wolnem rytmicznem suwaniem, aż do taktu, gdzie znów należało puścić się w wir krążenia wkoło siebie i wkoło izby.

Gospodyni zaczęła się niepodobać ta cała sprawa.

Dzicie! Przylazła, ani sie nie przywito, ani nic — porwała chłopa... jak głupio... Mnie nie śmioł prosić, miotły żondoł, a óna... tako niewstydno... Czekej — nie dom ci kawy... Nic wom nie dom!

Na stole stał likier, talerz z pączkami i tam jeszcze — posprzątała wszystko, schowała do szafy i usiadła nachmurzona, czekając, kiedy tamci przypomną sobie o jej istnieniu.

Ale gdzie tam! Skończyli „młynarza“, zaczęli tupanego, potem oberka — bawili się jak za młodych lat.

Niewstydnica tako... (gorszyła się Fyrałowa). Ona zawdy do chłopoków była śmiało, a zwłoszczo do Józefa... Ale tero pecie weftych latach!... Żyniatom córke mo...

Nie wytrzymała. W pewnym momencie wstała i odbiła Józefa bezczelnej Ewie.

Z czystej litości nad chłopem...

Ewa nic. Obejrzała się po izbie, po stole sprzątniętym do czysta, na którym wchodząc, widziała pecie na żywę oczy, że poczenstunek stał, a tera go nima... Czekej!

Niepostrzeżenie wzięła chusty pod pachę i znikła.

Poszła prościuśko do gościńca.

Antoni Fyrała siedział między gospodarzami, też już podchmielony ździebko.

Skinęła na niego.

— Idźcie ino dodóm, komotr. Wstyd mnie za waszom, co sie tam robi... Bez okno widziałam...

Antek Fyrała porwał się, jakby chciał tura za rogi chwycić. Nie pytał, co i jak, tylko gnał do domu krokiem, któregoby się Kusociński nie powstydził. W lasku przy drodze, na wszelki przypadek ułamał kij sękaty...

Ewa szła za nim w niejakiem oddaleniu, stosownie do impulsu zawianego Fyrały, przyśpieszając lub zwalniając kroku.

— — — — — — — —

Wpadł do izby i... oniemiał. Ale tylko na parę sekund. Jak przy progu stał, tak zaczął klaskać w potężne łapska i tupać nogami, a potem odbił żonę Józefowi i takie siarciste hołubce wycinał przy obertasie, że kura aż na pierzynę wskoczyła, żeby lepiej widzieć...

Magda spostrzegłszy za oknem posmutniałe oblicze przyjaciółki, skinęła na nią dobrotliwie i zapraszająco.

Za chwilę — przy dźwiękach harmoniki, do czego zarekwirowano chłopca od bydła — hulały dwie pary.

Kmiecik-artysta, który prawie do każdej tanecznej melodji słowa znał, mimo harmoniki, która go wyręczyć miała, z wokalnych popisów swoich nie zrezygnował. A ponieważ wszyscy są pod wrażeniem wspomnień z młodych lat, więc na cześć odbitej Antkowi gospodyni Magdy, zaśpiewał z uczuciem:

„Oj, samaś jadła, samaś piła, samaś mi sie pochwaliła — oj, samaś jadła świńskie ucho., a mnieś dała chleba sucho...“

Gospodyni przymówkę do serca wzięła i zaraz zastawiła stół od końca do końca.

Ostatki przecie!

Wielki zjazd okręgowy delegatów Zw. Weteranów Powstań Narodowych w Grudziądzu.

Z **Grudziądza** telefonują: We wczorajszą niedzielę odbył się tu wielki okręgowy zjazd Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19. W zjeździe wzięli udział delegaci z całego Pomorza. Obecni byli również przedstawiciele placówki bydgoskiej. Program zjazdu był bardzo obfity i składał się z 2 części, oficjalnej i wewnętrznej.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w najbliższym numerze.

——::——

— **Pan architekt Grodzki złożył prezesurę** w zarządzie powiatowym Związku Powstańców i Wojaków. Zjazd delegatów 6 placówek, obradujący wczoraj w Bydgoszczy pod przewodnictwem prof Góralczyka — referenta oświatowego Związku, wybrał nowym prezesem powiatowym p. **Bartnickiego,** wiceprezesem p. **Jana Kaszubowskiego,** obu urzędników Ubezpieczalni Społecznej. Dalsze szczegóły ze zjazdu delegatów, podamy w następnym numerze.

— **Zrehabilitowany.** Głośną swego czasu była sprawa aresztowania p. **Józefa Pawlaka,** zarządcy masy spadkowej po śp. Nowakowskim w Mroczy. Zarzuty okazały się bezpodstawne. Sąd okręgowy w Bydgoszczy **uchylił wyrok sądu grodzkiego w Nakle** i uwolnił p. Pawlaka całkowicie od winy i kary. Instancja apelacyjna ustaliła, iż cesja, która się znajdowała w aktach była podrobiona a podpis Pawlaka był sfałszowany. Sprawa spadkowa ciągnie się przeszło 5 lat.

——::——

Rozgłośnia Pomorska

w bieżącym tygodniu nada szereg ciekawych audycyj. Między innemi usłyszymy:

Dnia 25. bm. (wtorek): w godzinie regjonalnej o godz. 18.30—18,45: Janina Groniecka z Grudziądza wygłosi feljeton p. t. „Pionierzy Kaszubskiej sztuki ludowej: Gulgowscy". Czem byli dla stylu zakopańskiego i góralskiej sztuki ludowej Chałubiński i Stanisław Witkiewicz, senjor — tem dla kaszubskiej sztuki ludowej był Izydor Gulgowski. We Wdzydzach Gulgowski stworzył pierwsze w Polsce muzeum wiejskie. Prelegentka opowie o urządzeniach checzy kaszubskiej, prawdziwem arcydziele sztuki budowniczej kaszubskiej, a poza tem o przemyśle ludowym kaszubskim któremu drogę torował Gulgowski: hafciarstwo, tkactwo, meble, plecionki, siecie, więcierze, tabakówki i t. d.

O godz. 18.00—18,20: Rozgłośnia Pomorska szykuje niespodziankę dla naszych milusińskich, nadając audycję okolicznościową w wykonaniu dzieci od 5 do 8 lat z Przedszkola Dyrekcyjnej Rodziny Kolejowej p. t. „Bal dzieci". Audycję poprowadzi kierowniczka Przedszkola siostra Lubomira ze zgromadzenia SS. Elżbietanek.

O godz. 18,45—19,09: druga zkolei audycja poświęcona kształcącej się muzycznie młodzieży. W programie utwory skrzypcowe w wykonaniu Haliny Wojciechowskiej. Objaśnienia przeprowadzi dyr. Konserwatorium Muzycznego w Toruniu p. Piotr Perkowski. Akompanjuje p. Irena Kurpisz Stefanowa.

Dnia 26 bm. (środa): w godzinie regionalnej o 18.30—18.40 rozmowę z dziećmi przeprowadzi p. Zofia Bogusławska.

O godz. 18.45: w audycji: Melodje ludowe: nadane będą m. in. pieśni kaszubskie.

O godz. 20.00—20.45 **zespół instrumentów serbskich „Bis" z Bydgoszczy pod dyr. Edmunda Szumańskiego** odegra kilka utworów muzyki lekkiej. Audycja ta została w ubiegłą środę odłożona z powodu przemówienia min. rolnictwa.

Pokłosie niedzielne

Sennie toczyło się życie w Bydgoszczy podczas wczorajszej ostatniej niedzieli karnawałowej. Wygląd zewnętrzny miasta sprawiał wrażenie nudy i zmęczenia. Nic zresztą dziwnego po tych ?licznych nocach szaleństwa, a w szczególności nocy sobotniej, podczas której na wszystkich salach bydgoskich odbywały się huczne zabawy i tańczono do upadłego. Jeszcze tylko jeden jedyny raz! — taka była dewiza przeciętnych bydgoskich filozofów życiowych. Po co się martwić? Jaka zresztą czeka nas przyszłość? Jest narazie jedno dobre lekarstwo: bawić się i korzystać z rozkoszy kończącego się karnawału. Dlatego w myśl starej polskiej zasady, zastaw się a postaw się, wszędzie zapełniły się sale po brzegi i bawiono się do świtu. Niebywałem powodzeniem cieszyły się rosyjskie „bliny" w sali Kasyna Cywilnego, z powodu, że Rosjanie pod względem lekkomyślnego szaleństwa prześcigają jeszcze Polaków i nigdzie podobno nie można się tak bawić — jak głosi ogólna opinja — jak właśnie wśród Rosjan.

Przemęczenie i nuda wiały zatem przez całą niedzielę. W wielkim stopniu przyczyniła się do tego także niezwykła pogoda, ściśle — niepogoda. Po ścisłe syberyjskich mrozach ostatnich dni nastąpił niespodziewany zwrot w atmosferze i już wczorajszej niedzieli zawitała niemal odwilż. Czyżby piasek padał z nieba? A może dar niebios, biblijna manna? Innym znowu zdawało się, że to cukier, jako protest nieba przeciwko wyzyskowi szarego człowieka w Polsce ze strony baronów cukrowych. Napewno taka nadprodukcja z nieba nauczyłaby tych potentatów przemysłowych rozsądku.

Ślizgawka na ulicach była pierwszorzędna. Większość mieszkańców siedziała w domu, nie chcąc narazić się na przykrości i śmiech przechodniów. Naogół zatem na ulicach panowały pustki. Odpoczynek w domu był jednak bardzo miły, tem bardziej, że pozostały jeszcze dwa dn. do końca karnawału. Ostatnie dwa dni szaleństwa karnawałowego, przecież trzeba również przetańczyć. Życie przecież jest takie krótkie!

(ak)

Chore kobiety osiągają przez użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnem działaniem na chore organy.

Targ w Makalle.



Obrazek z czasów pokojowych.

Ostatnie wiadomości.

Lawina zasypała turystę.

Zakopane, 24. 2. (PAT.) W dniu wczorajszym w godzinach południowych na przechodzących doliną Roztoki w pobliżu wodospadu Siklawy trzech turystów zsunęła się ze zbocza górskiego lawina, która zasypała inż. Kurta Lowacha, obywatela niemieckiego z Gliwic. Zasypanemu pośpieszyli natychmiast z pomocą towarzysze, którzy usunęli zwały śniegu i wydobyli ofiarę wypadku w stanie nieprzytomnym. Niestety mimo szybkiej akcji ratunkowej i zastosowania środków pierwszej pomocy, nie zdołano śp. inż. Lowacha przywrócić do życia.

Wznowienie wykładów na U. P.

Poznań. Senat akademicki Uniwersytetu Poznańskiego przyjął zapewnienie prezesów stowarzyszeń akademickich, że ekscesy na uniwersytecie nie będą na przyszłość miały miejsca, złożone przez prezesa bratniej pomocy p. Stanińę **i postanowił z dniem 24 bm. wznowić wykłady na wszystkich wydziałach.**

Wisła zamarza w dalszym ciągu.

Komunikacja pod Chełmnem odbywa się pieszo po lodzie.

Świecie. (t) Codopiero donosiliśmy o zamarznięciu Wisły pod Świeciem i utworzeniu się tutaj zatoru lodowego. Obecnie wskutek trwających mrozów zamarzła Wisła i na dalszej przestrzeni tak, iż obecnie tworzy jedną wielką powierzchnię lodową tak silną, że np. między Świeciem a Chełmnem, gdzie dotąd odbywała się komunikacja przewozowa za pomocą parowca, obecnie odbywa się ruch pieszy po powłoce lodowej. Tak samo i do Ostrowa Świeckiego.

Tragiczna śmierć rolnika.

Chojnice. (pd) W miejscowości Sławęcin, pow. Chojnice wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł rolnik śp. **Franciszek Baczyński,** liczący lat 55.

W stodole rolnika Baczyńskiego odbywało się tzw. tarcie koniczyny. Przy pracy tej zatrudnieni byli śp. Baczyński i jego siostrzeniec. Baczyński zajęty był nakładaniem koniczyny i stał w bliskości transmisji manežu. Ponieważ był silny mróz, B. odziany był w długi płaszcz. W pewnej chwili wał transmisyjny porwał płaszcz, pociągając za sobą rolnika, który upadając, głową uderzył silnie o klepisko, ponosząc śmierć na miejscu.

——::——

Francuskie przesilenia.

„Le Temps" zadowolony z polityki niemieckiej Polski.

Paryż, 24. 2. (PAT.) „Le Temps" ogłasza artykuł poświęcony stosunkom polsko-francuskim. W artykule tym pismo stwierdza m. in., że **Polacy powinni sobie zdać sprawę,** iż mylą się, oceniając Francuzów według mów, wygłaszanych we Francji lub według prasy. Mylą się również Polacy, sądząc, że **Francja jest niezadowolona z ewolucji stosunków polsko-niemieckich w kierunku utrwalenia dobrych stosunków sąsiedzkich.** Zmiana tego rodzaju nie może być przykra dla Francji. **Francja nie może sprzeciwiać się samej istocie problemu stosunków polsko-niemieckich.** Polityka polsko-niemiecka **świadczy o zmyśle politycznym i zdolności manewrowania Polski,** ale nie powinna jednak absorbować Polski tak dalece, aby przeszkodzić jej w ocenie całokształtu zadań, spoczywających **na Polsce, jako na wielkiem państwie europejskiem.** Dziennik w zakończeniu **wyraża uznanie, iż Polska tak szybko zdołała stać się wielkiem państwem.**

Niepokoje w kolonjach angielskich.

Rzym, 24. 2. W piątek wieczorem radjostacje włoskie ogłosiły wiadomości o **wybuchu poważnych zaburzeń w górnych posiadłościach angielskich w okolicach morza Czerwonego.**

Wedle tych doniesień gubernator angielskiej kolonji Kenja wprowadził stan oblężenia na terytorjum szczepu Sambujów i zarządził znaczne **wzmocnienie oddziałów wojskowych** celem stłumienia rozruchów, które stale wzrastają.

Równocześnie korespondent „Popolo di Roma" z Adenu donosi o wybuchu groźnego powstania w miejscowości Szura (w sultanacie Adramut) **o sto kilometrów na wschód od Adenu.** Powstańcy wyrżnęli w pień wysłanych przeciwko nim dwustu żołnierzy hinduskich. Gubernator wojenny Adenu wydał pośpieszne zarządzenie celem zgniecenia powstania. Władze wojskowe imperjum brytyjskiego zarządziły **pośpieszne wzmocnienie załogi w Adenie, jak również wszystkich innych załóg wzdłuż wybrzeża.**

Powódź w Hiszpanji.

Madryt, 24. 2. Z wielu prowincyj nadchodzą ustawicznie nowe alarmujące wiadomości **o katastrofalnych powodziach, szczególnie zaś w Sewilli, Zamory i Valladolidu.** Donoszą, że wiele ludzi zginęło. Powódź przerwała wiele dróg, mniejsze potoki zamieniły się na rwące rzeki, a rzeki na wielkie jeziora.

W Sewilli **stoi kilka dzielnic pod wodą. Na ulicach woda sięga wysokości kilku metrów.**

Powstanie narodowe w Syrji

Adamaszek, 24. 2. (PAT). Zamieszki w Syrji przybierają już wyraźny charakter powstania narodowego.

Liczba zabitych, tak po stronie ludności jak i wojska, sięga paruset ludzi.

Władze zaczęły stosować system branja zakładników, ale bez większego skutku. Posiłki z Francji przybywają w dalszym ciągu.

O ile dawniej wśród narodowych działaczy syryjskich **byli tacy, którzy godzili się na mandat francuski,** pod warunkiem wszakże zasadniczej zmiany stosunków, to obecnie głosy te zupełnie umilkły, a natomiast **mówi się o połączeniu z Irakiem.**

Aresztowania w Nadrenji.

Berlin, 22. 2. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi o aresztowaniu w Nadrenji i w Westfalji **7 przywódców komunistycznych, 10 duchownych i 45 świeckich działaczy katolickich** pod zarzutem **„spisku katolicko-komunistycznego przeciwko bezpieczeństwu państwa"(?).** Komunikat zarzuca poza tem młodzieży katolickiej utrzymywanie kontaktów z nielegalną organizacją komunistyczną w Niemczech.

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

15,30:: Koncert z udz. A. M. Guglielmetti (płyty). 16,00: Lekcja języka niemieckiego. 16,15: Koncert ork. T. Seredyńskiego. 17,00: „W obronie dziecka" — pogadanka. 17.15: Minuta poezji. 17,20: Koncert chóru Dana. 17,50: „Osobliwości przyrody nieożywionej w Polsce" - pogadanka. 18,00: Recital fortepianowy Bolesława Woytowicza 18,30: Listy od dzieci. 18,55: Aktualna pogadanka gospodarcza. 19,35: Wiadom. sportowe. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: „Na ostatki" - audycja karnawałowa. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21,00: Piosenki wiedeńskie. 21,30: „Współwędrowcy poetów" wieczór literacki. 22,00: Audycja z okazji narodowego święta Estonji. 22,30: Muzyka taneczna.

We wtorek, dnia 25 lutego.

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Audycja dla szkół 12,30: Chwilka gospodarstwa domowego. 15,15: Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30 Muzyka salonowa. 16,00: Skrzynka PKO 16,15: Recital skrzypcowy. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: Skarby Polsk., odczyt. 17,15: „Nicolo Paganini" słuchowisko oryginalne. 17,50: Skrzynka językowa. 18,00: Koncert z udziałem solistów. 18,30: Warszawa w literaturze i anegdocie — szkic literacki. 18,55: Skrzynka rolnicza. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,50: Pogadanka aktualna. 20 00: „Powiedzonka" monolog. 20,10: Koncert symfoniczny. 20,45: Dziennik wieczorny. 20 55: Obrazki z Polski Współczesnej. 21,00: Pożegnanie karnawału. 23,05: Muzyka taneczna.

LOKALNY.

Toruń. 6,50: Muzyka salonowa z płyt. 7,30: Dalszy ciąg muzyki salonowej z płyt. 7,50: Progr. na dzień bież. 7,55: Parę informacyj. 8,10: Przerwa. 13,35: Muzyka lekka z płyt. 14,30: Przerwa. 15,20: Przegląd giełdowy. 15,30: Chóry rewelersów (płyty). 18,00: Drobne utwory fortepianowe (płyty). 18,30 Pionierzy kaszubskiej sztuki ludowej: Gulgowscy. Odczyt wygł. Janina Gronięcka. 18,45 Audycja poświęcona kształcącej się muzycznie młodzieży. W programie utwory skrzypcowe w wyk. Haliny Wojciechowskiej. Akomp.: prof. Irena Kurpisz Stefanowa. Objaśnienia mag. Alfonsa Roeslera. 19,09: Chwilka morsko-pomorska. 19,10: Program na dzień następny. 19,20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,05: Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

19,00: Koenigswusterhausen. Wiązanka tańców karnawałowych. **Brno.** Program karnawałowy. **Stockholm.** Radjokabaret. **Anglja (Reg. Progr.).** „Melodje wielkiego miasta" ostatnie przeboje. **20,00: Monachjum.** Wielki wieczór karnawałowy. **Lipsk.** „Zemsta nietoperza" operetka J. Straussa. **Berlin.** „Berlin tańczy" muzyka taneczna. **21,00: Radio Paris.** Wieczór oper. **Ryga.** Koncert popularny. **Poste Parisien.** Koncert galowy. **22,00:** Wiedeń Koncert karnowałowy. **Monachjum.** Wieczór balowy. **23 00: Lipsk.** „Wesoła noc karnawałowa". **Anglja (Reg. Progr.).** Muzyka tan. **24,00:** Koncert nocny.

Do kogo nie należy chodzić

z dolegliwościami jamy ustnej i sztucznem uzębieniem.

Nierzadko, zwłaszcza w ostatnich czasach, prasa podaje karygodne wyczyny **„domorosłych dentystów"**, którzy w sposób nieuczciwy i kolidujący z przepisami ustawy o wykonaniu czynności dentystycznych, naciągają naiwnych ludzi. „Dentyści" c., **nie mają z zawodem dentystycznym nic wspólnego**, albo bardzo mało. W zawodzie tym niestety dzieje się tak, że zainteresowało się nim wiele niepowołanych ludzi, którzy porzucili swoje pierwotne zawody, jak: fryzjerstwo, ślusarstwo, kowalstwo i t. p. Tego rodzaju typy pobieżnie zapoznawały się z tym zawodem i są „usamodzielni.i". Mamy i taki fakt do zanotowania, **że pewien „ksiądz" narodowy w Bydgoszczy** porzucił opiekę nad swojemi owieczkami i „ordynuje" od dłuższego czasu przy ulicy Nakielskiej, wykonując niedozwolone zabiegi dentystyczne.

W przeważnej mierze takie „gabinety dentystyczne" znajdują się zwykle **w umeblowanych pokojach**, zaś pojęcie czystości uraga elementarnym zasadom higjeny. „Przemysłowcy" ci korzystają z umeblowanych pokojów d.atego tylko, by móc łatwiej spakować swoje manatki i przenieść się na drugi koniec miasta i dalej **„nabierać"** ludzi. Jak często bowiem się zdarzało, **że pacjent wpłacił à conto zabiegu** dentystycznego i kiedy przyszedł z następną wizytą — **„pana dentysty" już nie było!** W innym znowu wypadku pacjent zapłacił **za złote** uzębienie a otrzymał **najzwyczajniejszą imitacje!**

Dalej, ludzie ci nie mają pojęcia **o leczeniu** zębów, **nakładają na schorzałe zęby okapowania**, co w konsekwencji prowadzi do daleko idących komplikacyj, grożących nieylko zdrowiu **ale i utratą życia.**

„Lotne gabinety" cieszą się mimo wszystko zaufaniem społeczeństwa, tylko dlatego, że za swoje partactwo żądają kilkadziesiąt groszy taniej od prawdziwego fachowca. Czy taniej, to znak zapytania, bo nie było wypadku, żeby pacjent nie przeszedł z pod opieki „domorosłego dentysty" do zakładu odpowiedzialnego.

Ten przykry stan rzeczy jest zwalczany przez powołane do tego czynniki. Walka jednak będzie tak długo beznadziejna, dopóki społeczeństwo samo nie zrozumie, że z wszelkiemi dolegliwościami jamy ustnej wzgl. jego uzębieniem należy iść do tych, którzy posiadają **zakłady dentystyczne oznaczone szyldem i są zarejestrowani u władz sanitarnych**. Uprzytomnić sobie przecież należy, że jama ustna, jako jedna z najważniejszych części struktury człowieka i organizmu ludzkiego, potrzebuje opieki i wskazań, w razie dolegliwości, tylko przez powołane do tego jednostki fachowe i odpowiedzialne, posiadające kwalifikacje.

Należy wierzyć, że społeczeństwo nie przejdzie do porządku dziennego nad niniejszem **ostrzeżeniem** — we własnym, dobrze zrozumiałym interesie — zaś w wypadku zetknięcia się z nieodpowiedzialnym „dentystą" poczyni odpowiednie kroki celem zabezpieczenia społeczeństwa przed podobnymi „fachowcami".

LOTERJA FANTOWA.

— W każdym razie pamiętaj, mój Jasiu, że małżeństwo to loterja.

— Owszem, ojciec mi mówił nawet, że to loterja fantowa, bo później niewiadomo. co z tym fantem zrobić.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

P. G. Wodehouse „Uciśniona dziewica". Nakł. „Roju", w Bydgoszczy u Gieryna.

Powieść pisana ze świetnym humorem, przypominającym jak żywo Dickensa i Marka Twaina. Dzieje amerykańskiego kompozytora i angielskiej miss, pochodzącej aż z jaśnie oświeconego zamku lordowskiego od początku do końca trzymają nas w doskonałym nastroju. To jest plumpudding powieściowy z rodzynkami dowcipu, — to niemal same rodzynki.

K. Wrzoś. „Wulkany Europy". Nakł. „Roju", w Bydgoszczy u Gieryna.

Reportaże Wrzosa mają ustaloną markę. Potrafi rozmawiać z mężami stanu i z tych rozmów tworzyć wątek oceny europejskiej sytuacji politycznej. Obecny zbiór zawiera wycieczkę po stolicach państw naddunajskich i bałkańskich. To są te wulkany Europy, grożące bez przerwy wybuchem.

„Arkady". Ukazał się drugi numer tego wykwintnego wydawnictwa „PAT"a". W treści znajdujemy: O pięknie starych druków. — Plastyka muru. — Sztuka hafciarska. — O jubilerstwie. — Sekretera. — Przybory na biurko. — Karty. — Pod arkadami. Wszystkie artykuły są bogato ilustrowane. Całość stanowi jak zawsze wspaniała symfonję sztuki. Cena nr. 3 zł.

Królikiewicz Adam, mjr.: „Jeździec i koń w terenie i skoku". Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa, 1936. Cena zł 4,—.

Niezwykle popularny w kołach jeździeckich, zaszczytnie znany i otoczony aureolą zwycięstw na torach zawodów w kraju i zagranicą, wybitny znawca sportu jeździeckiego, major Królikiewicz wydał niedawno ciekawą pracę z zakresu jazdy i sportu konnego pod powyższym tytułem, w której dzieli się on z czytelnikiem swem długoletniem doświadczeniem i praktyka oraz poglądami sfer jeździeckich włoskich co do metody przygotowania jeźdźca i konia — zwłaszcza do skoku. Pomimo ściśle fachowego tematu podręcznik ujęty jest lekko i popularnie, dzięki czemu czyta się go z dużem zainteresowaniem. Ze stron jego przebija postać autora: jego głębokie znawstwo i umiłowanie tematu i konia.

Niezwykle niska cena książki ułatwia jej nabycie niemal przez każdego.

Ze sportu.

PROCES SĄDOWY O ZAJŚCIE W LOKALU P. Z. B.

Poznań. Przed sądem grodzkim w Poznaniu odbyła się rozprawa z oskarżenia p. **Stefana Dankowskiego,** członka Sokoła, przeciwko **Józefowi Zapłatce,** b. członkowi P. Z. B. o napaść. Na propozycję sędziego obie strony zgodziły się zawrzeć ugodę, przyczem p. **Zapłatka zgodził się przeprosić publicznie Dankowskiego przez ogłoszenie odpowiedniej wzmianki w gazetach i wpłacić pewną kwotę na bezrobotnych.**

Rozprawa wywołała wielkie zainteresowanie wśród szerokich kół sportowych Poznania.

ZAWODY NARCIARSKIE W SZWAJCARJI KASZUBSKIEJ.

Kartuzy. Na malowniczych terenach Szwajcarji kaszubskiej odbyły się **zawody narciarskie** z udziałem licznych zawodników z wybrzeża polskiego, Kaszub i W. M. Gdańska.

W biegu na 2 klm. zwycięstwo odniósł **Labuda,** na 10 klm. pierwsze miejsce zajął **Leszkowski.**

Wśród pań zwycięstwo odniosła pani **Borowska** w biegu na 2 klm.

MIĘDZYOGNISKOWE ROZGRYWKI KPW. W TORUNIU.

Wyniki poszczególnych rozgrywek międzyogniskowych KPW. odbytych w Toruniu są następujące:

Siatkówka żeńska — Toruń I Bydgoszcz III: 2:0 (15:4, 15:8). Grudziądz — Chojnice: 2:1 (15:7, 14:16, 21:19). Toruń II — Iłowo: 2:0 (15:0, 15:2).

W półfinale spotkały się zespoły: Toruń I — Grudziądz 2:0 (15:1, 15:5). W finale Toruń I i Toruń II 0:2 (6:15, 7:15). W siatkówce męskiej: Bydgoszcz III — Toruń II 2:1 (15:8, 12:15, 15:12). Toruń I — Bydgoszcz I 2:1 (15:6, 12:15, 15:7). Półfinały: Toruń I — Bydgoszcz III 2:0 (15:2, 15:6). Grudziądz — Chojnice 2:0 (15:8, 15:0). W finale spotkały się zespoły: Toruń I — Grudziądz 2:0 (15:4, 15:7).

W grupie senjorów: Toruń I — Chojnice 2:0 (15:11, 15:5). Grudziądz — Toruń I 2:0 (15:5, 15:7).

Koszykówka: Toruń I — Toruń II 44:27 (25:8). Chojnice — Bydgoszcz I 24:19 (15:7). Toruń I — Chojnice 50:14 (38:9).

MISTRZ EUROPY POKONANY.

Lyon. W czwartek odbył się w Lyonie mecz bokserski pomiędzy szwajcarskim mistrzem Europy Maurice Dubois a mistrzem Francji Decico. Zwyciężył niespodziewanie Francuz, bijąc swego znakomitego przeciwnika przez techniczny k. o. w czwartej rundzie. Dubois stracił w ten sposób tytuł mistrza na rzecz swego przeciwnika.

Nowy program rewjowy „Pod Orłem".

Obecny zespół artystyczny, żegna Bydgoszcz rewją p. t. **„Bum-cyk na lewo"** w 15-tu barwnych obrazach, tak w zakresie wokalnym, jak i choreograficznym. Ponieważ artyści z kierownikiem Welinem, w ciągu 3 programów tego miesiąca, zdobyli sobie uznanie i poklask, należy się spodziewać, że i pożegnalna rewja wzbudzi zainteresowanie publiczności wypełniającej codziennie salę Malinową. Program do końca b. m. urozmaicają atrakcje: **Śniadecki-Wenia** w podwójnem żonglowaniu przedmiotami pod takt różnych melodyj, wykazując maximum talentu w tym zakresie, oraz **trio Harrys,** które, za piękne kostjumy i brawurowe wykonanie tańca wschodniego, zbiera zasłużone oklaski.

We wtorek, 25. bm. w sali Malinowej, odbędzie się uroczyste pożegnanie karnawału, urozmaicone licznemi niespodziankami. Tradycyjne **powitanie śledzia,** rok rocznie cieszy się dużem zainteresowaniem ze względu na swoją atrakcyjność, to też i w tym roku należy spodziewać się, że tradycji stanie się zadość, tem bardziej, że uprzystępniona cena konsumcji daje bywalcom sali Malinowej wszechstronne zadowolenie.

Interesujące wykłady.

Z różnych stron wyrażono życzenie, by dla miejscowej inteligencji urządzić cykl wykładów z dziedziny społecznej, stojących rzeczywiście na odpowiednim poziomie intelektualnym. Czyniąc zadość wyrażanym życzeniom, zaprosiła Bydgoska Akcja Katolicka szereg **wybitnych profesorów** do Bydgoszczy dla wygłoszenia cyklu naukowych odczytów o rodzinie.

Mianowicie w cztery następujące niedziele: **8, 15, 22 i 29 marca** wygłoszą kolejno wykłady: **prof. dr. Gantkowski** n. t. „Eugenika w świetle biologji i etyki", **prof. dr. Górski** n. t. „Rodzina a współczesne prądy pedagogiczne", **Prof. Wachowski** n. t. „Czynniki społeczne zagrażające rodzinie" i wreszcie **ks. prof. dr. Kowalski** n. t. „Rodzina w świetle filozofji chrześcijańskiej". Wykłady odbędą się w auli Żeńskiego Gimnazjum przy ul. Staszica 4 o godzinie 17,30.

Karty wstępu nabyć można w biurze B. O. Caritas przy ul. Cieszkowskiego 6, (tel. 22-92). Cena 3 zł na cały cykl.

Spodziewać się należy, że cała kulturalna Bydgoszcz pośpieszy na wykłady, które tak doborem tematów jak i osobami mówców zainteresują całą inteligencję. Nie często bowiem mamy sposobność usłyszeć naukowców tej miary, co przybywający do naszego miasta profesorowie uniwersyteccy.

Czysty dochód przeznaczony **na biednych.**

Odpowiedzi redakcji

P. K. R. Słuszna uwaga. Skrót „śwd." — używany w sądownictwie — dobrze zastąpi prasowego „św." (świadka), aby nie kolidował z określeniem święty...

„Weteranowi". Zastrzeżenia przeciwko waszemu delegatowi na zjazd grudziądzki, zgłoście na zebraniu. Tego rodzaju spraw w prasie poruszać nie możemy.

Członkom komisji rewizyjnej Zw. właścicieli małych nieruchomości. Jeżeli prezes, obawiający się krytyki na walnem zebraniu, zamierza niewygodnych mu członków wykluczyć, mogą się oni zwrócić do sądu, który zabezpieczy ich prawa. Zarzuty są tak poważne (stworzenie sobie stałego źródła utrzymania z prezesury przez człowieka, który sam jest lokatorem), że winny je zbadać władze mające nadzór nad stowarzyszeniami. Jeżeli stwierdzono **sprzeniewierzenia** („kilka tysięcy złotych"), komisji rewizyjnej przysługuje prawo skierowania sprawy do prokuratora. O wyniku śledztwa nie omieszkamy czytelników poinformować, gdyż chodzi tu o interes publiczny.

Ofiara ślizgawicy.

Wczorajszej niedzieli wskutek wielkiej ślizgawicy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi **41-letni kolejarz Jan Kowalski,** zam. przy ul. Rupienica 19. Podczas pełnienia służby na dworcu przetokowym poślizgnął się tak nieszczęśliwie, iż uderzył głową o wagon i padł bezprzytomny. Kowalski odniósł wskutek fatalnego poślizgnięcia się silny wstrząs mózgu, tak, że w stanie poważnym przewieziono go karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej.

Atak szału bezrobotnego.

Znajdujący się od szeregu miesięcy bez pracy 35-letni pantoflarz Józef Pigza, zamieszkały w barakach Dwernickiego doznał w ubiegłą sobotę w swem mieszkaniu ataku szału i zaczął demolować meble. Domownicy z trudem dali sobie z nim radę. Zaalarmowana karetka pogotowia odwiozła nieszczęśliwego do lecznicy miejskiej.

Uczeń rzeźnicki wpadł w szybę.

W ubiegłą sobotę wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w składzie rzeźnickim mistrza rzeźnickiego p. Więzowskiego przy ul. Podgórnej 18. Uczeń rzeźnicki, 18-letni Roman Polasik spadł z drabiny na szybę, rozbijając ją doszczętnie. Polasik przeciął sobie przytem tętnicę prawej ręki. Wobec wielkiego upływu krwi odtransportowano go karetką pogotowia do lecznicy miejskiej, gdzie dokonano operacji.

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Dziś w poniedziałek ćwiczenia młodzieży od godz. 5 po południu, ćwiczenia senjorek, drużyny P. C. K. od godz. 8-mej.

Ćwiczenia drużyny na sprzętach tamże od godziny 8-mej.

Sokół V oddział żeński.

Dnia 25. bm. o godz. 19,00 ćwiczenia w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

W sobotę, dnia 29 lutego br., o godz. 7,30 wieczorem w sali **„Pod Lwem",** przy ul. Marsz. Focha 7 odbędzie się

ROCZNE WALNE ZEBRANIE

Koła Śródmieście.

Na powyższe zebranie uprasza się członków o gremjalne i punktualne przybycie. — Zabrać legitymacje.

Zarząd.

Z życia towarzystw.

Stow. Dzieci Marji. Pogrzeb naszej członkini ś. p. **Marjanny Gruchot** odbędzie się dziś po południu o godz. 3 z kostnicy na Bielawkach. Liczny udział w pogrzebie pożądany. Zarząd.

Tow. śpiewu „Dzwon". Dziś z powodu mającego się odbyć wieczorku w Resursie Kupieckiej, lekcja się nie odbędzie. Następna dopiero w czwartek, 27. bm. o godz. 20 w szkole św. Trójcy.

Tow. Miłośników Akwarjów i Terrarjów „Scalare". Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, 7 marca br. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej.

CH. Z. M. P. „ODRODZENIE"

Roczne walne zebranie odbędzie się **dnia 4 marca br.** o godz. 19.30 w Hotelu Lengning.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 22 lutego 1936 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 30 ton	zł	12,70	12,50— 12,75
„	zł		
„	zł		
„	zł		
Usposob. spokojne			
Pszenica eksportowa	zł		
Pszenica standart.	zł		18,50— 18,75
Usposob. stałe			
Jęczm. brow.	zł		14,50— 15,25
Jęczm. jednolity	zł		14,00— 14,25
„ „	zł		
Jęczm. zbiorowy	zł		13,75— 14,00
Jęczm. zimowy	zł		—
Usposob. stalsze			
Owies	zł		14,25— 14,50
„	zł		
Usposob. stałe			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		19,50— 20,00
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		19,00— 19,50
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł		18,50— 19,00
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł		18,00— 18,50
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł		15,75— 16,25
Mąka żytnia 60%	zł		13,75— 14,25
Mąka żytnia 65%	zł		18,50— 19,00
Usposob. spokojne			
Mąka psz. I A. wł. w.	zł		30,75— 32,75
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		29,75— 30,75
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		29,00— 30,00
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		28,25— 29,25
Mąka psz. I E. wł. w.	zł		27,25— 28,25
Mąka psz. II A. wł. w.	zł		25,25— 26,25
Mąka psz. II B. wł. w.	zł		24,75— 25,75
Mąka psz. II D. wł. w.	zł		23,00— 24,00
Mąka psz. II F. wł. w.	zł		18,75— 19,25
Mąka psz. razowa wł. w.	zł		20,75— 21,25
Usposob. spokojne			
Otręby psz. stand.	zł		10,00— 10,50
„ „ „	zł		
Otręby psz. miałkie	zł		11,25— 11,75
Otręby pszenne średnie	zł		11,25— 11,75
Otręby pszenne grube	zł		11,75— 12,25
Otręby jęczmienne	zł		10,25— 11,00
Rzepak zim bez worka	zł		37,00— 39,00
Rzepik zimowy	zł		36,00— 38,00
Mak niebieski	zł		59,00— 62,00
Gorczyca	zł		34,00— 36,00
Siemię lniane	zł		35,00— 37,00
Peluszka	zł		22,50— 24,50
Wyka	zł		20,00— 21,50
Seradela	zł		20,00— 22,00
Groch polny	zł		21,00— 23,00
Groch Wiktorja	zł		24,00— 26,00
Groch Folgera	zł		19,00— 21,00
Łubin niebieski	zł		9,75— 10,25
Łubin żółty	zł		11,00— 11,50
Koniczyna żółta odłusz.	zł		65,00— 75,00
Koniczyna biała	zł		75,00— 95,00
Koniczyna czerwona	zł		100,00—110,00
Koniczyna czer. czyszcc.	zł		115,00—135,00
Koniczyna szwedzka	zł		170,00—190,00
Ziemniaki fabr. za kg.	zł		—
Płatki ziemniaczane	zł		15,50— 16,50
Makuch lniany	zł		16,50— 17,00
Makuch rzepakowy	zł		14,00— 14,50
Makuch słonecznikowy	zł		18,00— 19,00
Makuch kokosowy	zł		14,50— 15,50
Wytłoki suszone	zł		8,50— 9,00
Słoma żytnia prasowana	zł		2,50— 3,00
Siano naonotec. luzem	zł		7,00— 7,50
Srut Soja	zł		21,00— 22,00

Ogólne usposobienie niejednolite

Bank Polski płacił w dniu 24. 2. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,22
dolary kanadyjskie	5,20
funty szterlingów	26,05
franki szwajcarskie	172,55
franki francuskie	34,90
belgi belgijskie	88,85
floreny holenderskie	358,30
guldeny gdańskie	99,50

Pełna tabela loterji

3-ci dzień ciągnienia 1-szej klasy 35-ej Loterji Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 10000 na Nr. 100996
Zł. 2000 na Nr. 139808.
Zł. 1000 na N-ry 56240 73074 180243 193629.
Zł. 500 na N-ry 22326 72944 75867 127344 152503.
Zł. 400 na N-ry 10317 41879 111546 138177 173589.
Zł. 200 na N-ry 2903 19684 20110 22779 39334 55299 71386 79126 124362 158394 161084 167396 194343.

2457 10788 212292 22483 39865 53975 57161 70690 73261

107951 113261 122871 124925 126918 141116 145297 155758 159302 159804 164266 174679 174976 182961 187838.

Wygrane po 100 zł.

549 660 1065 156 396 443 544 2023 66 93 514 803 949 55 3314 512 655 916 5521 76 6012 973 7146 385 721 8169 91 304 586 9039 516 710 53 10026 11002 4 340 84 419 735 816 13508 14561 15078 406 16114 205 75 700 17988 18266.

20040 322 53 531 76 724 21161 773 864 22305 70 730 880 951 23439 626 72 95 25347 470 540 26068 590 694 853 76 27501 809 935 46 28065 203 84 930 87 29055 368 46 579 30124 293 395 421 756 62 80 31052 259 358 480 502 31 853 939 98 32177 794 970 33989 34032 603 867 35499 567 770 36573 37491 644 62 940 38140 840 975 76 39419.

40144 460 41684 42165 243 763 944 45028 472 561 783 96 44097 214 693 751 45151 527 910 55 84 47599 902 48327 49274 527 911.

50094 305 43 55 651 94 51056 446 69 604 20 185 52077 228 74 53147 588 426 33 54652 55322 916 64 56793 967 57000 123 900 58604 879 59062 340 48 755 84 60298 582 687 61661 709 62992 63766 64093 262 633 65814 451 541 602 66322 489 591 620 81 790 67033 267 78 301 46 716 69149 418 558 621.

70516 71270 838 72556 623 73488 870 74555 76098 445 77363 425 685 763 866 78062 133 313 79025 122 457 74 575 819 80739 965 811113 64 208 562 893 82023 569 83182 255 301 764 933 84588 85447 580 773 983 98 86219 322 85 502 87203 88421 542 73 89702 806.

90809 91487 534 924 75 92265 790 92 93424 25 31 61 504 654 963 83 94330 51 52 738 853 95127 65 97498 559 836 98074 716 924 99071 157 375 87 657 772 100264 101124 253 86 346 419 42 102136 530 901 94 103460 7 9 104133 519 29 58 666 855 978 105064 556 106183 206 20 72 464 107010 601 870 108661 109000 608 946.

110008 333 40 111540 926 112501 761 113127 370 414 737 114199 261 394 753 115412 116171 256 88 337 908 117002 114 24 337 531 118197 444 650 119004 155 470 552 880 992 120036 816 121306 686 122149 123304 410 554 124207 125 789 872 374 518 1247 829 993 129069 440 129701 8111 130175 668 862 131126 982 98 132145 298 133123 80 205 738 805 134085 261 680 135212 99 352 587 95 136165 519 640 799 844 137194 328 497 138131 484 520 952 139138 572

140127 425 879 141145 82 439 93 763 142320 658 143856 978 144040 102 207 572 670 721 807 57 145048 276 310 432 868 905 147661 148020 121 45 614 69 791 54 149139 225 542 917 150149 438 966 152118 337 65 153011 736 837 911 38 154295 425 531 612 868 155418 156065 100 43 576 84 791 157642 158083 151 248 408 649 159448 49 518 48 69 652 793 894 959

160651 806987 161266 162261 461661 944 161939 379 164228 682 165009 97 123 303 166124 540 167206 737 975 168415 886956 169115 636 170230 157 50444 973 172466 506 894 173621 174276 447 175626 176603 764 177026 208 7057 178525 179411 759.

180173 300 624 182412 699 758 183270 431 589 184412 53 185052 275 592 725 910 186655 187691 877 198197 209 653 198223 615 769 19173 500 191475 501 18 192797 193339 79 65 194197 506 38 848 91.

Wygrane po 50 zł.

15 47 66 193 316 513 603 783 97 941 1047 68 410 675 742 952 2213 88 634 96 3030 229 963 76 4138 200 372 409 91 602 764 78 978 5302 98 524 709 825 6106 250 434 604 29 88 790 970 7018 73 74 116 426 514 726 37 46 902 8533 670 767 9011 186 205 25 64 351 577 864 83 90 10213 457 718 31 61 887 928 66 99 11027 210 357 418 27 525 935 12012 339 700 67 804 13323 640 872 14146 400 845 15084 130 47 210 476 99 725 33 16838 925 69 17099 652 85 18648 56 19210 75 469 937 20063 114 597 885 907 21082 105 74 201 345 403 94 630 38 44 882 22016 61 551 636 734 977 23699 24471 573 665 25048 352 777 834 26206 73 313 27109 39 343 662 833 28732 90 820 52 89 951 29142 60 696 762 818 50 99 30240 684 889 31203 70 597 32330 477 556 725 847 33068 202 404 34154 830 955 35000 176 274 36003 168 213 463 595 930 37274 84 444 38116 601 39182 507 40 99 681 757

40100 302 604 705 7 917 41079 178 393 42029 360 418 797 852 43243 403 11 521 25 75 80 634 54 731 957 44055 690 806 964 35039 151 254 527 46028 202 5 44 309 58 459 628 73 756 64 988 47889 48227 379 606 31 56 891 971 94 49134 224 56 522 86 651 86 729.

50230 408 51054 90 255 327 466 72 83 564 663 843 968 52201 21 304 30 489 558 665 861 96 53216 572 54047 388 598 55091 222 462 532 732 822 54 56805 908 45 55 57701 3 825 63 935 43 90 58107 708 869 59014 139 290 641 987 60415 783 61472 582 733 40 821 94 62475 7 1 809 63070 377 556 831 49 968 64107 25 669 967 65010 124 206 97 332 66017 350 58 97 67507 603 56 811 996 68152 89 305 552 682 69244.

70000 728 990 71022 48 240 732 72855 73390 510 631 835 7403 275 610 934 75540 927 76163 314 22 77470 77 883 78088 132 444 46 503 88 17 964 79204 326 650 865 991 80186 200 762 81038 503 82280 879 956 83081 144 506 761 85139 380 98 514 85539 74 617 75 77 751 987 86433 582 823 960 87098 559 688 795 88160 375 919 53 82 89230 541 947.

90219 83 989 636 91216 396 517 671 92178 289 763 93072 309 463 6111 941 94379 893 950 95067 77 172 434 578 720 90 854 998 96122 285 334 919 97520 697 744 98631 99129 78 549 662 964 100085 92 202 99 398 588 94 683 808 101184 459 79 831 45 57 909 102588 103152 280 418 655 00 903 103053 74 84 177 470 559 77 626 943 105296 498 642 81 818 22 106628 349 469 107318 686 108234 462 540 645 862 66 915 109133 528 79 957.

110066 97 838 73 111480 556 794 112390 361 415 686 756 113065 1313 51 75 6060 719 39 49 51 14143 63 283 715 999 115085 137 236 341 116113 73 446 694 917 117096 173 305 82 421 929 72 118024 281 413 734 823 906 26 120002 179 202 95 699 871 121329 802 122105 358 720 929 40 73 75 12360 439 561 678 947 124089 147 238 625 40 961 125033 266 449 522 616 97 126249 68 449 751 127015 53 349 640 753 64 128289 327 508 61 813 129083 836 130018 305 516 93 687 11625 40 73 910 61 66 132239 415 38 878 81 97 13308 201 19 473 577 734 817 25 901 134157 72 505 654 730 852 135233 335 490 506 744 136055 431 919 137686 741 824 138073 107 52 730 895 918 139500 140423 876 141129 314 572 91 142061 437 501 643 93 143284 349 573 664 144006 493 752 977 145154 214 37 321 660 925 146043 453 85 702 147095 112 18 294 421 548 860 903 148048 448 954 149176 407 509 914 22 64 150253 454 606 747 92 151132 730 65 965 152593 601 730 61 153293 698 705 956 154289 370 853 82 940 155077 156313 579 952 157507 83 80 611 158122 303 523 721 159054 607

160020 755 161274 302 42 609 162085 163183 214 50 566 87 846 56 66 164 122 58 477 555 612 58 61 701 838 49 165 352 54 571 796 166006 227 325 585 705 806 17 909 12 167339 507 652 73 933 168474 169086.

170024 204 41 499 507 94 817 24 171070 76 145 956 92 607 32 172615 946 173077 251 447 48 683 766 807 174013 90 157 70 74 98 365 573 666 80 80122 175 035 636 48 746 813 14 1760991 99 322 50 400 661 935 177180 715 178117 414 555 869 179510 662 894 959.

180052 154 265 426 701 55 866 181044 413 549 95 182 249 488 521 183059 182 88 90 200 443 86 559 615 1884100 209 11 53 620 95 725 834 185104 578 623 186280 864 187278 571 85 188354 409 519 189141 405 546 638 725 929 190 266 349 515 629 721 191063 102 290 95 458 192108 61 556 727 918 96 193051 238 320 61 526 724 817 194195 657 778 970 88.

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

1202 627 977 2109 3072 273 447 742 941 4296 6290 955 9580 10132 11519 12413 13418 14271 476 912 15618 16808 81 17767 78 18709 19702 20188 632 92 726 21024 100 726 23084 162 664 24566 619 25193 481 26391 499 27280 783 854 28001 228 29089 512 702 30903 31276 32527 33203 35950 36050 552 37056 579 740 38341

40769 41039 331 531 42698 43534 44717 45890 47784 48173 50031 502 30 51002 52699 840 42 987 53127 733 55179 56509 894 57325 470 58365 985 59104 89 917 60004 20 61069 110 62 62284 497 667 64299 536 67 756 65616 67374 72941 73052 242 927 74298 75594 76098 731 98 77236 78618

82283 650 891 83296 84248 85057 87749 859 89042 90715 91608 906 92183 347 737 93451 597 759 936 94326 96262 321 97948

100214 361 577 101025 547 801 102442 881 103634 104842 105120 696 106631 869 943 107378 108374 629 110 317 48 112 301 753 977 113007 32 308 116 826 915 117345 581 118241 382 405 120567 121 408 762 122986 123221 505 849 66 125937 126499 692 867 127429 129144 754 996.

130357 804 956 92 132194 512 133067 132 235 135655 85 136288 853 137410 138167 139270 621 140577 85 141876 142137 633 761 143527 75 919 144449 145776 146838 148054 433 44 141246 150445 151359 152747 153221 490 904 154380 811 155335 667 156511 157274 86690 158012 100 569 160.

161115 805 162453 767 163 228 164340 517 820 165039 305 59 995 166305 982 167376 168933 169614 54 170936 172085 346 74 751 173043 147 454 956 174323 175490 177116 178249 471 180172 181418 185005 8 49 590 186537 937 188150 58 615 748 189202 190172 419 33 538 852 191175 673 194386.

Wygrane po 50 zł.

1868 82 2042 3009 409 525 646 4141 5458 804 6008 218 466 817 51 7098 246 536 655 702 852 8014 197 9058 321 791 10156 575 978 11495 882 99 12174 460 632 49 738 967 13588 14077 757 15037 345 682 16202 25 93 476 730 17015 51 660 709 18477 19178 666 833 20071 154 80 494 600 820 935 21092 250 518 22200 314 607 831 905 23122 54 159 772 859 25182 257 911 78 26320 27648 28073 513 775 29228 452 732 30580 31317 768 73 32006 130 322 34801 958 35120 610 720 51 36157 250 581 37667 806 68 38851 966 39486

40314 41102 343 42 650 872 42204 378 44671 45472 996 46473 48805 49528 50774 51200 543936 52438 647 95 707 876 53193 643 924 54089 134 366 728 56 55106 87 919 54 56032 163 976 57191 709 58537 59222 926 61066 277 558 62571 63097 106 636 859 64509 648 704 65603 758 66155 61 716 69548 629 70525 999 71119 523 723 989 72406 522 74488 76421 33 77049 206 552 991 78236 484 946 79611

82053 249 421 731 58 875 972 83236 84805 87083 524 907 88945 61 89026 68 175 268 735 90066 149 580 755 91566 92038 695 93797 928 95645 777 96680 98769 99345

100852 101122 42 53 696 102143 103792 104892 105787 98 106181 283 788 845 65 107056 287 585 108189 523 110312 712 111 100 112740 81 857 947 114037 312 784 115122 539 842 118347 945 119174 246 120326 502 91 998 121066 286 811 922 122892 123013 210 347 463 124170 273 528 849 67 941 125339 642 69 126048 172 372 618 708 17 811 127228 505 128581 720 885 129442 607 10.

130072 81 163 131 631 832 132601 838 133399 594 98 621 704 136563 682 868 938 93 137087 99 317 594 935 138129 40 850 956 139854 983 140222 58 590 142195 421 145584 134638 728 802 145328 605 146231 437 210 147081 148029 349 149893 150748 825 152878 153417 154860 155383 520 604 156324 821 32 957 157262 370 87 521 158023 522 51 159253 409 881.

160700 161375 162560 86 163537 649 711 164257 166715 95 167433 641 148108 39 65 228 547 88 794 814 169462 170391 541 897 171485 662 172331 173158 458 605 44 994 174137 290 175860 176406 621 177107 306 691 834 178438 749 73 89 179234 84 325 421 712 816.

180090 192 490 885 90 181041 185 714 182773 183008 142 186081 310 900 187243 76 904 188063 630 189430 190291 192518 193502 194033 779

IV ciągnienie

Główne wygrane

Dzienna stała wygrana zł. 25000 padła na Nr. 23634.

Po zł. 2.000 na Nr. Nr.: 9401 41164 160947.

Po zł. 1000 na Nr. Nr: 28005 132321 134714.

Po zł. 500 na Nr. Nr.: 99793 107569 126726 152029 177322 187825 189563.

Po zł. 400 na Nr. Nr.: 8056 28325 42176 45324 50739 66339 67957 101614 111004 121686 194641 194761.

Po zł. 200 na Nr. Nr. 2820 29587 45978 49360 50473 76630 77405 154400 171533 175003 180760 180780.

Po zł. 150 na Nr. Nr.: 3362 4493 1096 4016 8133 7710 8933 18287 20149 28928 35893 35980 36636 36694 42553.

47973 48396 53715 54963 57661 62485 75176 85163 85305 86993 90715 92830 96396 99429 102622 104537 115087 119479 119955 133807 137100 138036 139555 140331 156330 164443 163877 167515 167963 172914 178893 182636 182960 186980 188492 194500.

Wygrane po 100 zł.

81 370 762 1324 77 956 2012 250 78 505 3361 837 96 4420 5166 588 886 7411 664 8890 9784 822 994 10639 803 11076 395 691 845 979 12234 574 13549 758 15860 16451 532 17375 18565 19022 320 56.

20390 832 21880 90 22197 431 23272 389 895 24114 211 455 25027 67 26804 27422 28306 408 792 29375 656 30448 32560 762 33236 427 528 34129 41 285 473 587 36990 38609 757 39579.

40232 628 747 804 43463 44075 128 45645 72 46145 361 593 960 47894 48183 49055 194 894 52022 53597 56372 57074 445 59011 328.

62349 63094 465 508 64612 65719 66742 811 67014 409 68993 69987 71473 72272 789 73050 74119 453 506 766 76473 657 77092 79325 507.

80463 82627 83699 804 84972 85134 80 395 86160 567 88096 89242 478 90458 687 843 91325 92853 94180 640 95150 249 358 96859 97181 374 552 855 98851 993 99052.

101382 765 102331 642 103155 454 604 732 104532 105698 106567 107610 108470 533 874 109080 765 110281 903 99 111[illegible] 713 77 112495 595 113029 738 114617 115780 116044 430 605 117183 118731.

122222 516 920 124322 795 125393 740 126095 795 974 127530 913 128979 129909 130156 132065 223 388 133628 134054 136193 127 662 137114 138939 139088 158 465.

140796 817 940 141317 981 142055 143265 144183 836 145060 146886 147117 214 324 609 742 148000 181 844 983 149563 151 162 67 582 152482 153388 154020 156571 962 157288 158845 159273 736 92.

160437 638 161092 121 162389 556 163030 164487 165488 168375 948 74 169392 170004 136 338 171954 173365 606 174206 989 175095 243 713 882 176438 177139 701 99 946 178180 316

180091 121 181541 183106 826 184080 665 728 997 185386 835 186380 342 80 81 831 187895 188302 473 189200 190705 866 191670 192903 194124 273 362.

wygrane po 50 zł.

261 601 950 1607 872 999 219 253 801 5344 53 6275 697 883 7035 709 35 999 8065 551 9624 10413 75 739 803 11163 710 12213 877 13203 597 697 15608 81 838 16037 422 55 74 648 17568 910 31 65 18887 19005 818.

20293 718 40 21072 291 23012 76 163 367 403 25477 571 26352 656 27531 28771 29874 31023 42304 33432 628 34087 118 35953 36030 796 38093 438 39103 520.

40095 789 890 41050 74 657 86 42244 332 649 757 43142 592 44231 37 45083 48211 49380 509 50788 51439 86 895 992 52535 53123 778 54079 55396 56157 73 276 686 721 57270 836 58080 304 467 59201 510.

60191 286 844 61718 62255 607 64568 65870 66503 67068 68478 557 70041 749 71317 821 60 72334 73120 256 85 313 74000 338 685 75235 925.

76051 116 273 766 78304 67 536 717 79082 507 80353 76 537 677 947 81328 697 990 82333 56 83155 441 76 830 44 84011 594 757 85084 710 988 86319 781 87062 892 88407 891 89585 91062 957 606 92050 849 93083 707 94268 572 654 706 888 95145 51 562 600 96619 97649 98202 99192 879 100104 476 923 101199 545 860 924 29 102000 386 103218 441 507 722 889 104688 778 105680 106145 107385 596 108595 721 832 109065 114 440 47 696 110102 717 18 111076 209 954 112516 50 689 900 3 113833 114000 72 263 528 56 69 115242 366 542 618 116258 878 117027 642 118550 968 119307 462 888.

120796 12110 453 705 820 23338 87 95 444 781 124932 125101 95 126286 465 127011 128475 129039 131036 131 289 363 666 133146 679 775 134383 692 911 135196 270 396 820 136649 932 137263 138338 624 139227 784 140761 141110 319 708 920 142991 143314 40 67 417 624 144131 795 914 145401 61 400 80 942 146090 403 832 147166 148099 535 149172 618 968 151018 923 152595 715 153025 272 338 154002 170 351 155022 240 156122 61 83 157748 817 67 158334 159158 539 646 779 160828 161553 162541 741 163320 53 90 909 164332 718 165997 166676 167231 617 168606 169501 170252 562 641 52 171009 41 897 172519 173061 174203 362 175001 377 964 176646 177156 919 72 178034 308 547 767 179035 54 554 966 180059 210 38 171889 952 182305 686 183466

184063 401 773 917 185074 288 517 186261 313 811 188061 517 626 45 906 189571 190385 567 624 888 191025 449 610 192928 83 193283 194114 573.

Zw. Weteranów Powstań Narodowych

R. P. 1914-19 r., koło Bydgoszcz.

Następujący członkowie koła zechcą odebrać swoje dyplomy weryfikacyjne:

Z głównej komisji weryfikacyjnej - Poznań: Banaszak Kazimierz, Bartkowiak Piotr, Brandyk Andrzej, Darowny Andrzej, Dąbrowski Wacław, Dereszyński Wł., Filanowski Aleks., Gil Czesław, Gołach Antoni, Gruszczyński St., Hałas Stanisław, Heske Łukasz, Jańczak Józef, Jaskólski Feliks, Kolańczyk Antoni, Karzycki Stanisław, Karolak Jan, Kolańczyk Jan, Kowalski Antoni, Krzyżanowski Roman, Leszcz Józef, Maciejewski Wincenty, Meissner Ignacy, Makowski Wincenty, Marcinkowski Wilhelm, Markowski Michał, Matysiak Andrzej, Majchrzak Ludwik, Mianowicz Stefan, Mikołajczak Józef, Nalaskowski Karol, Nalaskowski Kazimierz, Nebus Stanisław, Nowacki Ludwik, Nowicki Michał, Palicki Wincenty, Piotrowski Franciszek, Priebe Stanisław, Rościszewski Kazimierz, Różek Józef, Rybarczyk Józef, Sadowczyk Walenty, Śmigielski Michał, Sotek Leon, dr Sobociński Wacław, Sołtysiak Jan, Stablewski Jan, Staszak Jakób, Stolpe Stanisław, Szynka Stanisław, Tomajczyk Antoni, Witkowski Stanisław, Witkowski Andrzej, Wołowski Ignacy, Woźniak Jan, Zmidziński Stefan, Żmuda Jan, Zaremba Jan Franciszek.

Z okręgowej komsji weryfikacyjnej Chełmno: Górny Bolesław, Kanoniczak Władysław, Malicki Jan, Mikulski Piotr, Piotrowski Antoni, Stach Wincenty, Heppnerowa Rozalja, Kieruj Maksymiljan, Masłowski Izydor, Nawrot Franciszek, Piotrowski Jan, Wojciński Roman, Hetman Andrzej, Konował Wincenty, Mielewski Antoni, Nalewaj Walerjan, Sukowski Marceli, Ziółkowski Feliks.

Sekretarjat związku przy ul. Marszałka Focha 41 czynny w poniedziałki i czwartki od godz. 15 do 19.

— **Żegnamy Karnawał w Strzelnicy!** Ostatnim akordem tegorocznego karnawału będzie **tradycyjny podkoziołek** urządzony przez Stow. Absolwentów Szkół Handl. w Strzelnicy we wtorek, dnia 26. bm. Powodzenie tego wieczoru jest zapewnione, gdyż jest ono oparte na fundamencie szampańskiej zabawy i iście karnawałowego zawsze nastroju. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędny zespół jazzowy. Początek o godz. 20. (3290

— **Ślizgawka szkolna** przy ul. Kordeckiego codziennie otwarta dla młodzieży szkolnej od rana do wieczora.

RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTERSTWO SKARBU

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 10) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 17 lutego 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 114) przeprowadzoną zostaje konwersja niżej wymienionych pożyczek państwowych na wypuszczoną na mocy powołanego dekretu 4% Pożyczkę Konsolidacyjną przy zachowaniu niżej podanych warunków.

I. Do konwersji przyjmowane będą obligacje następujących pożyczek państwowych:

1) 5% państwowej renty ziemskiej serji I z kuponem, płatnym 1 czerwca 1936 r.;

2) 5½% pożyczki budowlanej serji II z kuponem, płatnym 15 września 1936 r.;

3) 5% państwowej renty wieczystej serji I z kuponem płatnym 15 grudnia 1936 r.;

4) 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej, 3% premjowej pożyczki budowlanej serji I i 6% pożyczki inwestycyjnej — bez żadnych kuponów.

Poza tem będą przyjmowane do konwersji obligacje 6% Pożyczki Narodowej ze wszystkiemi płatnemi po dniu 15 stycznia 1936 r. kuponami (poczynając od kuponu, płatnego 1 lipca 1936 r.), lecz tylko od pierwonabywców tych obligacyj oraz od osób, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu w myśl obowiązujących przepisów o obrocie obligacjami tej pożyczki.

Obligacje 6% Pożyczki Narodowej bez kuponu, płatnego 1 lipca 1936 r., lecz ze wszystkiemi kuponami dalszemi, oraz obligacje 5% państwowej renty ziemskiej serji I bez kuponu, płatnego 1 czerwca 1936 r., będą również przyjęte do konwersji z tem jednak, że z tytułu konwersji zostaną za nie wydane obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej bez pierwszych 2-ch kuponów, płatnych 15 lipca i 15 listopada 1936 r.

Obligacje pożyczek złożonych do konwersji podlegają wymianie na obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej w stosunku 100 za 100 wartości imiennej.

Konwersja rozpocznie się z dniem 15 lipca 1936 r. i trwać będzie 10 miesięcy, t. j. do dnia 15 maja 1937 r.

Konwersję przeprowadzać będą: kasy urzędów skarbowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztowa Kasa Oszczędności, Państwowy Bank Rolny i ich oddziały oraz inne upoważnione do tego przez Ministra Skarbu placówki, których lista zostanie podana do wiadomości publicznej.

Obligacje pożyczek, wywienionych w punktach 1—4, przestaną być z dniem 15 stycznia 1936 r. umarzane według dotychczasowych planów i przynosić odsetki oraz wygrane (premje) poza odsetkami przypadającemi za ostatni kupon, którego bieg rozpoczął się przed dniem 15 stycznia 1936 r. Kupony, których bieg rozpoczyna się po dniu 15 stycznia 1936 r. są nieważne. Obligacje te niezłożone do konwersji w przepisanym terminie podlegają umorzeniu według ich wartości imiennej najpóźniej w ciągu lat 30 drogą losowania podług planu umorzenia ustanowionego dla każdej z tych pożyczek rozporządzeniem Ministra Skarbu.

II. 4% Pożyczkę Konsolidacyjną wypuszcza się z dniem 15 maja 1936 r. na łączną kwotę imienną 600.000.000 złotych w złocie w obligacjach na okaziciela po 50, 100, 500, 1000, 5000 i 10.000 złotych w złocie.

Oprocentowanie stałe pożyczki wynosi 4 od 100 w stosunku rocznym. Odsetki płatne są za zwrotem odpowiednich kuponów półrocznie zdołu w dniach 15 maja i 15 listopada z wyjątkiem odsetek przypadających za pierwsze 2 kupony, z których kupon pierwszy obejmie odsetki od dnia 15 stycznia 1936 r. i płatny będzie 15 lipca 1936 r., zaś kupon drugi obejmie odsetki za dalszy okres czteromiesięczny i płatny będzie 15 listopada 1936 roku.

Pożyczka podlega spłaceniu do dnia 15 maja 1982 r. drogą dwukrotnego w każdym roku trwania pożyczki, poczynając od dnia 15 listopada 1937 r., umarzania części obligacyj wylosowywanych w tym celu w dniach 15 maja i 15 listopada podług ustalonego planu umorzenia.

Obligacje pożyczki, wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat jej trwania, podlegają wykupowi z nadpłatą 20%, zaś wylosowane w latach następnych — z nadpłatą 15% ponad ich wartość imienną.

Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych. Obligacje pożyczki wraz z kuponami oraz przychody od tych obigacyj i kuponów wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

Obligacje pożyczki w kwocie, nieprzekraczającej 5.000 złotych w złocie wartości imiennej, oraz kupony od tych obligacyj nie podlegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych.

Obligacje pożyczki będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 25.000 złotych w złocie od każdego płatnika tego podatku. (3303

†

W sobotę, dnia 22 lutego o godz. 4-ej rano, zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, syn, brat i szwagier ś. p.

Henryk Gołębiewski

porucznik w stanie spoczynku

przeżywszy lat 38. W ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Msza św. za spokój duszy Zmarłego odbędzie się we wtorek 25 bm. o godz. 8,30 w kościele parafj. na Bielawkach.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 15,30 z domu żałoby przy ul. Płockiej 1. (3295

†

Dnia 21 lutego 1936 r. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek ś. p.

Stefan Koszucki

przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ulicy Sowińskiego 30, we wtorek dnia 25 bm. o godzinie 15,45 o czem powiadamia w smutku pogrążona

3305) **Rodzina.**

Rutynowana ekspedjentka

do konfekcji damskiej i bławatów od 1 III 36 ewtl od 1. IV 36 r. **potrzebna.** Oferty z odpisem świadectw, podaniem pensji oraz dołączeniem fotografji proszę kierować pod adresem (3311

W. Mulczyński
skład bławatów
Starogard, Rynek 15.

Pianina i fortepiany

od złotych 1000. 3049

Żądajcie przesłania ofert.

B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ulica Śniadeckich 2.

Wózek dziecięcy

niższy oraz maszynę do szycia w dobrym stanie kupię. Pośrednicy wykluczeni. Of. pod „Tanio C" do Dzien. Bydg. (2801

Pokosty (2720
Oleje jadalne

Olejarnia i Rafinerja Franciszek Woyton
Toruń, ul. Grudziądzka 15. Firma chrześcijańska

Ogłaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim"!

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III. rewiru Czarnecki Stefan mający kancelarję w Bydgoszczy ul Matejki nr. 8, na podstawie art 602 k p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 29 lutego 1936 r. o godz. 10** w Bydgoszczy ul. Toruńska nr. 1 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Egon'a Haw'a składających się z płyt chodnikowych, słupów betonowych, rur cementowych i wapna, oszacowanych na łączną sumę zł 1.610.— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 22 lutego 1936 roku.

3309) **Komornik**

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy. rewiru III-go, Stefan Czarnecki, mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Matejki nr. 8, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że **dnia 27 marca 1936 r. o godz. 12** w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy pokój nr. 3 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika(czki) masy upadłościowej firmy C. A. Franke nieruchomość, Bydgoszcz tom 1 wykaz L. 22 położonej w Bydgoszczy przy ul. Podwale 2 i Grodzkiej 12 i Bydgoszcz tom 1 wykaz L. 31 położonej w Bydgoszczy przy ul. Krętej 3, Podwale 2. Nieruchomości przeznaczone są częściowo na składy i budynki fabryczne i częściowo budynki mieszkalne. Nieruchomości posiadają urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy jako Bydgoszcz wykaz L. 22 i 31. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 98.000, cena zaś wywołania wynosi zł 73.500. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 9.800. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy ul. Wały Jagiellońskie nr. 2, sala nr. 5.

Bydgoszcz, dnia 20 lutego 1936 r.

(3307 **Komornik Stefan Czarnecki.**

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III. rewiru Czarnecki Stefan mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Matejki nr. 8na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 6 marca 1936 roku o godz. 9.** w Bydgoszczy ul Kujawska nr 4 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Brunona Gansena, składających się z różnych towarów jubilerskich oszacowanych na łączną sumę zł 1.700 gr. 90. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 20 stycznia 1936 roku

3308) **Komornik**

GREY'a 3314

pączki zapustne

nadziewane marcepanem i konfiturami — sztuka 15 groszy.

Mam zaszczyt zawiadomić, że

przeniosłem swoją drogerję

prowadzoną przez lat 13 przy ul. Królowej 19

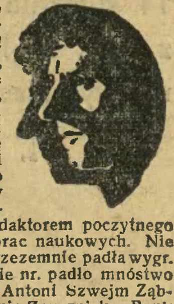
na ul. Gdańską 101

naprzeciw ul. Zamojskiego.

Władysław Schenk

(3315) **Drogerja i Skład Farb, tel. 1797**

Do czytelników „Dziennika Bydgoskiego"!



Zupełnie bezpłatnie! Bez zaliczeń! Bez dopłat!

Czytelniku! Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności. przeznaczenie, wyszczególnić najważniejsze fakty Twego życia. Określić kim jesteś, kim być możesz. Poradzić jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu Loterji Państwowej i wskazać, gdzie takowy można nabyć. Podaj datę urodzenia. Weź pod uwagę, że jestem człowiekiem nauki, długoletnim redaktorem poczytnego pisma „Świt" Wiedza Tajemna), autorem wielu prac naukowych. Nie przysyłaj żadnego wynagr. Na los Nr. 122.627 wybr. przezemnie padła wygr. 150.000. zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie nr. padło mnóstwo wygranych. Z braku miejsca podaję tylko niektóre: Antoni Szwejm Ząbkowice, gm, Wójków Kościelne — 10.000 zł., Eugenja Zausznicka, Bank Rzemieślniczy, Włocławek — 5.000 zł„ Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji — 10.000 zł., Frychel, Katowice, Brunów Wodospady 3—5.000 zł., Aksiuczycówna Helena. p-ta Hołubicze - 5.000 zł., Marja Madejówna, Stanisławów, Romanowskiego 9 — 100.000 zł., Józef Balcerek. Nowa Wieś, Miarki 2 — 10 000 zł., J Morzyńska, Łask, stacja kolejowa — 10 000 zł , Józef Bogusławski w Wilnie, ul. Ostrobramska 11/6 — 100,000 zł, Wacław Baranowicz, Gdynia, Wysockiego 33 — 10.000 zł., Walerja Piątkiewicz, Kraków, B. Zaleskiego 24 — 10.000 zł. Na koszta pocztowe i kancelaryjne załącz 1 zł. w znaczkach pocztowych, Warszawa, Redakcja „Świt", Żulińskiego 9. Ogłoszenie załączyć. (3296

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Szkło okienne butelki różnych fasonów, balony, **wytwórnia** zamknięć do butelek piwnych i sodówek. Wielkopolska Huta Szkła, Bydgoszcz, Tel. 1325. (2508

Pączki wyborowe, nadziewane konfiturami lub marcepanem, tuzin 1 zł lub tuzin 1.50 zł poleca na ostatki Cukiernia Europejska, Gdańska róg Aleji Mickiewicza. (1693

SPRZEDAŻE

Kamienicę ze składami, śródmieście Bydgoszczy tanio sprzedam. Ryszard Assmann, Pomorska 57. (1608

Willę na terenie w. m. Gdańska sprzedam lub zamienię na nieruchomość w Polsce. Wiadomość S. O. Dziennik. (3189

Domek 3/4 morgi roli sprzedam, 700 zł J. Kirstein, Strzelecka 49. (3303

Sprzedam z powodu wyjazdu różne przedmioty. Krasińskiego 15, m. 3. (1697

Sypialkę (1694 nową dębową 250 sprzedam. 3 Maja 6, stolarnia.

Półszorek (1701 2 wagi decymalną i kolonjalną, pług, bronę, maszynę do kapusty tanio sprzedam. Kujawska 82.

Półszorek wóz na resorach tanio. Fordońska 4. (1706

Biurko tapczan, szafa, dobrze utrzymane. Kto? wskaże filja. (1696

Wyjazdowe szory wiedeńskie lejcami korzystnie na sprzedaż. Św. Trójcy 15—2. (3218



2486

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Wyprawy Krzyżowe" oraz nadprogram.

ADRIA: „Bohaterski fort Douaumont" i nadprogram.

APOLLO: „Dawid Copperfield" i nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Ich noce" i „Wojna w krainie walca" oraz nadprogr.

REWJA: „Pieniądz". i „Śluby ułańskie". Na scenie rewja w 12 obr.

BAŁTYK: „42 Ulica" i i nadprogram.

KUPNA

Browning mały używany kupię. Oferty filja „Tanio". (1698

Dolarówkę kupię. Oferty z ceną pod „Dolarówka" do Dziennika Bydgoskiego. (2664

Wosk pszczelny kupuję każdą ilość. B. Kiedrowski, Długa 53. (2751

POSADY WOLNE

Dziewczynka do posyłek poszukiwana. Izbicka, Słowackiego 1. 3312

Każdy zdobędzie wytrwałą pracą w miejscu zamieszkania godziwy zarobek. Oferty Warszawa, Nowy Świat 39. Administracja I. K. R. „Poradnia Samodzielnej Pracy". (3306

Uczennica rzeźnicka z własną pościelą potrzebna. Gdańska nr. 114. (1692

Panienka z branży cukierniczej lub kolonjalnej potrzebna. Skład cukrów, Gdańska nr. 29, (1691

Służąca potrzebna zaraz. Śniadeckich 57. Restauracja. (1700

Bufetowa dobremi świadectwami, potrzebna. „Cafe Club" Gdańska 22. (3313

Ekspedjentka samodzielna branży wędlin, delikatesów potrzebna, wymagana kaucja. Zgł. referencje, Gdańska nr. 119, Lesiewski. (1702

POSADY POSZUKUJĄ

Chłopak (3293 z wioski, pracowity, uczciwych rodziców, szuka jakiejkolwiek pracy w mieście. Alfons Żołądkiewicz, Łącznica poczta Maksymiljanowo powiat Bydgoszcz

Pamiętajcie o bezrobotnych!



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe: kuchnią. Śniadeckich 32/5a

kuchnia. Śniadeckich 39/1.

1, 2, 3 pokojowe: Śniadeckich 11, m. 4.

3 pokojowe: kuchnią od 1. IV. br. Adolfa Kolwitza 17, Bielawki.

Gdańska 91, m. 9 3 pokoje i kuchnia do wynajęcia. (1649

Pokój kuchnia łazienką, rok z góry. Wesoła 17. (1699

Odstąpię (1704 trzy pokoje z meblami. Wiadomość w Dzienniku.

Komfortowe 5 pokojowe mieszkanie, łazienka, balkon, centralne ogrzewanie, wynajmę. Paderewskiego 22—1. (2946

POKOJE WOLNE

Pokój frontowy, telefon, utrzymaniem. Cieszkowskiego 14—3. (3301

Pokój do wynajęcia. Łokietka 2, m. 1. (3296

Pokój (1690 umeblowany. 3 Maja 9—3.

Pokój umeblowany do wynajęcia Gdańska 31, m. 8. (1478

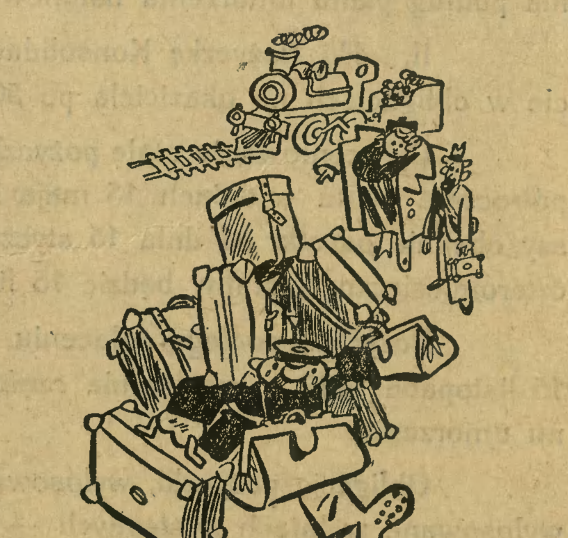
Pokój umeblowany. 20 Stycznia nr. 16—5. (1695

Pokój umeblowany, można używać kuchnię. Sienkiewicza 16—3. (1703

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju ładnego, niekrępującego, śródmieście poszukuje pan. Zgłoszenia z podaniem warunków filja „1705". (1705

ZBYTNIA OSTROŻNOŚĆ.



— Uważaj, mężusiu, żeby ten tragarz z naszym bagażem nie uciekł.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.